

# NOWOŚCI

## DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek  
12.01.2026

Nr 8 (16902)  
Rok LIX

www.nowosci.com.pl  
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

**Rośnie zabudowa na terenach po Metronie.** Wojewoda pytany o sprzedaż **str. 5**



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

**W PRL sferą wolności dla kobiet była praca, czasami „na dwa etaty” str. 2**

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



## W 50 minucie horror na Tor-Torze!

Kibice w Toruniu od listopada czekają na pokonanie wyżej notowanego rywala w Tauron Hokej Lidze. Znowu się nie udało, choć KH Energa prowadził z GKS Katowice 2:0 w ostatniej tercji, a potem w serii rzutów karnych **str. 19**

FOT. AGNIESZKA BIELECKA

**ZABAWA** Z ORKIESTRĄ SYMFONICZNĄ I NA DARMOWEJ POTANĆCÓWCE

## Ależ będą bale w karnawale

Małgorzata Oberlan  
małgorzata.oberlan@polskapress.pl

**To będzie wyjątkowy karnawał w Toruniu! Na przykład w CKK Jordanki szykuje się dziewięć godzin zabawy z Orkiestrą Symfoniczną. Ale to nie wszystko.**

- Muzyczną podróż rozpoczniemy od dwóch unikalnych setów tanecznych w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Macieja Sztora - zaprasza Sara Watrak, rzecz-

niczka TOS. - To jedyna i niepowtarzalna okazja, by zatańczyć przy akompaniamencie pełnego składu orkiestrowego w sali o doskonałej akustyce. W dalszej części nocy goście będą bawić się przy największych przebojach serwowanych przez profesjonalną oprawę muzyczną aż do białego rana.

Do wzięcia udziału w Legendarnym Bału Prawników w „Filmarze” zachęca natomiast wszystkich na stronie Okręgowej Rady Adwokackiej sędzia Jędrzej Czerwiński, pre-

zes oddziału „Iustitii” i prezes Sądu Rejonowego w Toruniu zarazem.

Mnóstwo większych i mniejszych imprez odbędzie się w karnawale w restauracjach i hotelach.

Można także zabawić się w karnawale prawie za darmo! Niedrogie wieczorki taneczne organizują w Toruniu kluby osiedlowe, a na wsiach - Koła Gospodyń Wiejskich. W jednym z zajazdów pod Toruniem zaplanowano również bezpłatne sobotnie potańcówki. ©

Więcej na str. 3

## Snajper z Torunia na razie bezkarny! Śledztwo umorzone

W ubiegłym roku ktoś z okien kamienicy przy ul. Warszawskiej w Toruniu strzelał z broni pneumatycznej do motocyklistów. Jednego z nich ranił w oko. Policja zapewnia, że przeprowadziła w tej sprawie wszelkie czynności śledcze **str. 3**

## Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Rafał Brzoska ma nad czym dumać. Gdyby sprzedał Inpost, mógłby kupić Poczta ● Czas prowizorek się kończy. Firmy muszą zmienić strategię

## Zamów prenumeratę

Nowości Toruńskie ☎ 56 451 91 04

bok.prenumerata@polskappress.pl  
prenumerata.nowosci.com.pl

Janusz Michalczyk



## PRZYRODA BYWA OKROPNA

Coraz więcej ludzi przyznaje, że nie lubi przyrody i źle się czuje na łonie natury - donoszą naukowcy robiący badania socjologiczne. Szczerze mówiąc, w ogóle mnie to nie dziwi. Powiedziałbym nawet, że jest coraz więcej powodów, by przyrodę nienawidzić. Zwłaszcza jeśli chodzi o niektórych przedstawicieli świata zwierząt. Niedawno zadzwoniła do mnie przyjaciółka specjalnie po to, by opowiedzieć, że podczas spaceru po rynku zauważyła osobnika biegnącego w biały dzień slalomem między straganami świątecznego jarmarku. To był szczur wielkości małego kota. Jej zaskoczenie wydało mi się o tyle przesadne, że dwa tygodnie wcześniej oboje widzieliśmy równie spalone indywiduum śmigające nieopodal fosy, równie w centrum miasta. Pomińmy w tym miejscu dywagacje, jakie są przyczyny ich panoszenia się. Dość, że nie da się z nimi zaprzyjaźnić jak ze szczurkiem w wersji udomowionej, czym jakiś czas temu zaskoczył mnie mój dorosły syn. Tamten eksperyment zakończył się jednak dość szybko. One żyją tylko dwa lata i ciągle trzeba urządzić pogrzeby - zakomunikowałam mi ze smutkiem w głosie.

O szczerzej nienawiści można też mówić w przypadku gołębi. Ktoś nazwał je zresztą dość trafnie szczurami ze skrzydłami. One tylko wyglądają niewinnie. Ci, którym zapaskudzały parapety lub balkony, dobrze wiedzą, o jak intensywnym mówię uczuciu. Coś podobnego da się powiedzieć o kretach i nornicach, dewastujących wypielęgnowane trawniki. Wspomnę jeszcze o stadach dzików śmiało penetrujących obrzeża miast. Na Słowacji strzelali nawet ostatnio do miśków, bo niektóre napadały na turystów na górskich szlakach. Darujmy sobie zatem sentymentalne westchnienia i przyznajmy, że zwierzę jest nierzadko wrogiem człowieka.

Ludzie różnią się wrażliwością. Parę lat temu niektórych widzów teatralnego spektaklu bulwersowało gotowanie żywego raka na scenie. Kilka miesięcy temu zniesmaczona czytelniczka doniosła naszej redakcji o rozkładaniu przy budach z jedzeniem pułapek z bardzo silnym klejem, do którego przywierały szczury i konały w męczarniach na oczach klientów. Tak, przyroda potrafi być groźna lub obrzydliwa i budzi w nas pierwotne instynkty.

## POGODA W TORUNIU

Poniedziałek

4°C  
-2°C



Imieniny obchodzą dziś:  
**Cecylia, Walerian, Sylwia, Teodor**  
Jutro:  
**Alina, Zdzisława, Maria, Sebastian**

Wtorek

2°C  
-3°C



Środa

1°C  
-2°C



# W PRL sferą wolności dla kobiet była praca, czasami „na dwa etaty”

Anna Kruszyńska  
PAP

Rozmowa z prof. Błażem Brzostkiem, historykiem i autorem książki „Życie codzienne kobiet w PRL”.

Jaki obraz PRL wyłania się z pańskiej książki?

PRL był dyktaturą, która ograniczała możliwość wyrażania społecznych interesów. Jestem sceptyczny wobec narracji przedstawiających PRL jako system, który miał charakter emancypacyjny, wspierający chociażby zmianę ról społecznych kobiet w stronę większej wolności. Każdy system, który blokuje wyrażanie ludzkich opinii i emocji, ma charakter nieemancypacyjny. W PRL nie było rzeczywistej emancypacji kobiet, choć zachodziły procesy, które zwiększały ich niezależność - migracje ze wsi do miast, wzrost samodzielności materialnej, nowe prawo małżeńskie, które dawało większe samostanowienie. Od 1956 r. obowiązywało też liberalne prawo dotyczące aborcji, które z kolei oferowało też dużo większą niż dzisiaj swobodę wyboru.

Kiedy zatem można mówić o realnej emancypacji?

Wtedy, gdy jest możliwe publiczne formułowanie postulatów i protestów. W PRL było to bardzo trudne. Problemy kobiet wynikały przede wszystkim z nierównej pozycji na rynku pracy - niższych płac, utrudnionego dostępu do atrakcyjnych zawodów i stanowisk. Dochodziła do tego nierówna dystrybucja czasu i faktyczny brak praw politycznych. Tych kwestii nie można było publicznie artykułować tak, jak na to zasługiwały. Przestrzeń do wyrażenia własnych potrzeb pojawiła się dopiero w okresie „Solidarności”.

Wspomniał pan o „Solidarności”. Wcześniej zdarzały się też momenty, kiedy kobiety podnosiły głowę i próbowały działać wbrew systemowi?

Tak, na różne sposoby. Kobiety były widoczne w prote-



FOT. ADRIAN GRZYCUK

**Błażej Brzostek: - Dzisiaj Kościół postrzegany jest jako instytucja opresyjna wobec kobiet, ale nie zawsze tak było.**

stach już w latach stalinizmu, zwłaszcza w zakładach pracy - często wręcz animowały sprzeciw. Podobnie podczas protestów chłopskich przeciwko kolektywizacji. Grupy kobiet blokowały wiejskie drogi i próbowały powstrzymać agitatorów domagających się wstępowania do spółdzielni produkcyjnych.

Skąd brała się ich odwaga?

Kobiety działały w poczuciu względnego bezpieczeństwa. Aresztowanie mężczyzny było dla władz łatwiejsze niż zatrzymanie kobiety opiekującej się małymi dziećmi - i politycznie, i wizerunkowo. Represje wobec kobiet były więc słabsze, co zwiększało gotowość do działań, na które mężczyźni często się nie zdecydowali. Kobiety pozwalały sobie na silniejszą publiczną ekspresję: krzyczały na zebraniach, otwarcie protestowały. Źródłem buntu była lepsza znajomość bolączek codziennego życia. To kobiety odpowiadały w największym stopniu za zaopatrzenie domu, więc w praktyce to one mierzyły się z permanentnymi brakami - a te były stałym elementem PRL, od początku do końca. To doświadczenie napędzało frustrację i sprzyjało krytyce zarówno sytuacji domowej, jak i samego systemu.

**Czy dzisiaj jesteśmy świadomi roli kobiet w przemianach, jakie nastąpiły w czasie**

„Solidarności” i które finalnie doprowadziły do transformacji ustrojowej w Polsce?

PRL była tworem politycznie patriarchalnym - zarówno w obozie władzy, jak i „Solidarności”. Widać to najlepiej przy Okrągłym Stole: rozmowy prowadziły niemal wyłącznie mężczyźni. Obecnie były zaledwie dwie kobiety, a w części komisji - tzw. podstolików - nie było ich w ogóle. Dotyczy to także podstolika zajmującego się ruchem związkowym, a więc legalizacją i przyszłością „Solidarności” i innych związków. To mówi wszystko o realnym udziale kobiet w formalnych strukturach negocjacyjnych tamtego czasu. Ten problem trwa zresztą do dziś. Różnica polega na tym, że dziś żyjemy w kraju, w którym możemy o tym mówić i możemy organizować różne ruchy. Przykład Strajku Kobiet pokazuje skalę mobilizacji: masowy protest, który - mimo że nie przyniósł jeszcze zmian w prawie - był politycznie i społecznie donośny. W realiach PRL coś takiego byłoby nie do pomyślenia.

A jaki był światopogląd przeciętnej Polki?

Przede wszystkim ukształtowany przez katolicyzm, co widać w badaniach i źródłach dotyczących życia publicznego w PRL. Niewątpliwie kobiety były bardziej wierzące niż mężczyźni, a także bardziej zaangażowane w utrwalanie rytuałów i tradycji w domu. Kobiety ponadto były bardziej skłonne do uczestnictwa w publicznych rytuałach religijnych. To one zwykle inicjowały lokalne wydarzenia o charakterze mirakularnym. Mam tu na myśli cuda, czyli np. przemianę obrazu (choćby pojawiające się lzy na wizerunku Matki Bożej), pojawienie się nieoczywistego światła albo ukazanie się sylwetki Matki Bożej lub Jezusa w jakimś miejscu. Takich zjawisk w PRL było bardzo wiele. Papież Jan Paweł II dodatkowo wzmacniał potrzebę posiadania autorytetu duchowego niezależnego od polityki partii.

Trzeba pamiętać, że społeczeństwo PRL pozostawało w dużej mierze tradycyjne. W takim środowisku pozycja kobiet była ambiwalentna. Dzisiaj Kościół postrzegany jest jako instytucja opresyjna wobec kobiet, ale nie zawsze tak było. W PRL oferował on wielu kobietom poczucie bezpieczeństwa, wsparcia duchowego.

**Czy w PRL kobiety miały szansę wyjść poza kuchnię, Kościół i dzieci?**

Tak, a tym sposobem wyjścia była praca. Dla wielu kobiet była ona pierwszym doświadczeniem samodzielności. W latach 50. większość kobiet pochodziła ze środowisk społecznych, w których kobiety pracowały w domu. Praca zawodowa radykalnie zmieniła ich życie i stworzyła przestrzeń wolności. Dzięki własnym pieniądзом mogły się wyrwać się spod kontroli tradycyjnego społeczeństwa i konstelacji lokalnych męskich autorytetów. Po prostu pojawiła się większa przestrzeń wolności w ich życiu, którą przyniosła ze sobą praca.

**Pracę jednak trudno jest pogodzić z obowiązkami domowymi...**

Praca zaczyna być problemem, kiedy pojawia się rodzina. Kiedy żona nie może liczyć na to, że mąż pomoże jej w realizacji domowych obowiązków, musi pracować na dwa etaty - jeden właściwy, w pracy, a drugi w domu. Dla kobiet łączenie pracy zawodowej z obowiązkami domowymi oznaczało chroniczne przemęczenie, izolację i osamotnienie. Formą ucieczki przed tym stawała się codzienna, nieformalna solidarność - sąsiadek, znajomych, przyjaciółek, które pomagały sobie w opiece nad dziećmi czy przy zakupach. Ta solidarność dotyczyła sfery prywatnej, bo kobiety były nadal zamknięte w przestrzeni, z której bardzo trudno było się wydostać.

# Bale i darmowe potańcówki

Małgorzata Oberlan  
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**To będzie wyjątkowy karnawał w Toruniu! Do tradycyjnie odbywających się balów, dołączy w tym roku pierwszy w historii bal Orkiestry Symfonicznej.**

Zacznijmy od nowości, czyli pierwszy raz organizowanego balu karnawałowego Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej. To będzie dziewięć godzin wyjątkowej zabawy w CKK Jordanki, w której uczestniczyć może każdy, kto zdąży kupić bilety.

- Nasz Bal Tysiąca Nut będzie w mieście wydarzeniem wyjątkowym - zapewnia Sara Watrak, rzeczniczka TOS.

## Muzyka, elegancja i kulinarna uczta

31 stycznia 2026 roku wnętrza Centrum Kulturalno-Kongresowego Jordanki zamienią się w nastrojową salę balową. Toruńska Orkiestra Symfoniczna po raz pierwszy w swojej historii organizuje wielki bal, łącząc symfoniczną doskonałość z magią karnawału.

- To idealna propozycja nie tylko dla melomanów, lecz także dla firm, które szukają prestiżowego sposobu na noworoczną integrację - tak reklamuje imprezę TOS.

Organizatorzy obiecują, że każda minuta tego wieczoru będzie nasycona elegancją. Wydarzenie rozpocznie się o go-

dzinie 18. i potrwa aż 9 godzin. Całość poprowadzi Urszula Urzędowska, dziennikarka o aksamitnym głosie, doskonale znana słuchaczom RMF Classic.

- Muzyczną podróż rozpoczniemy od dwóch unikalnych setów tanecznych w wykonaniu TOS pod batutą Macieja Sztora - zaprasza Sara Watrak, rzeczniczka TOS. - To jedyna i niepowtarzalna okazja, by zatańczyć przy akompaniamentie pełnego składu orkiestrowego w sali o doskonałej akustyce. W dalszej części nocy goście będą bawić się przy największych przebojach serwowanych przez profesjonalną oprawę muzyczną aż do białego rana.

„Noc Tysiąca Nut” oznaczać ma nie tylko doznania muzyczne, lecz także kulinarną celebrację na najwyższym poziomie. Gościom serwowana będzie wykwintna kolacja (przystawka oraz danie główne), a bogaty bufet z daniami ciepłymi i zimnymi oraz wyselekcjonowany bufet deserowy z szerokim wyborem ciast dostępne będą cała noc. Koszt balu to 450 zł za osobę.

## Legendarny Bal Prawnika

Prędzej, bo już 17 stycznia, w Toruniu odbędzie się Legendarny Bal Prawnika. Ta impreza z długą tradycją organizowana jest przez lokalny oddział Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia. Zaprasza wszystkich



W tym roku w Toruniu szykuje się wyjątkowo ciekawy karnawał

sympatyków na bal do hotelu „Filmar” w Toruniu.

- Możecie Państwo dobrać się w stoliki od 6 do 12 osób. Cena wynosi w tym roku 310 złotych od osoby i zawiera tzw. korkowe. Dodatkowe napoje dostępne są w hotelu w cenach preferencyjnych. Na hasło „Iustitia” pokój dwuosobowy ze śniadaniem w cenie 380 złotych - zachęca na stronie Okręgowej Rady Adwokackiej sędzia Jędrzej Czerwiński, prezes Oddziału Iustitii i prezes Sądu Rejonowego w Toruniu zarazem.

## Bale z tradycjami

W tegorocznym karnawale odbędą się też w mieście bale,

o których wcześniej już na łamach pisaliśmy.

Ponownie odbędzie się zawsze imponujący rozmachem charytatywny Bal Marszałka Województwa. Nie zabraknie też miejskiego Balu Sportowca, podczas którego co roku ogłaszane są wyniki plebiscytu na najpopularniejszego sportowca.

Toruńską tradycją staje się też już Bal Fundacji Światło - w tym roku organizowany będzie po raz siódmy. To impreza wyjątkowa, bo jest to bal dla osób z niepełnosprawnościami i ich towarzyszy.

Wydarzenie to jest okazją do zabawy, budowania relacji i przełamywania izolacji dla

mieszkańców Torunia i okolic, oferując muzykę, poczęstunek i nagrody w ramach integracyjnego spotkania.

Ten bal odbędzie się 23. stycznia w Międzynarodowym Centrum Spotkań Młodzieży przy ul. W. Łokietka Zapisy: przez e-mail na adres: fundacja@swiatlo.org, decyduje kolejność zgłoszeń. Impreza odbywa się dzięki wsparciu Gminy Miasta Toruń i Starostwa Powiatowego.

## Karnawał w hotelach i restauracjach

Mnóstwo większych i mniejszych imprez odbędzie się w karnawale w restauracjach i hotelach. Wszystkich

wymienić nie sposób. Podajmy jednak przykłady atrakcji i cen.

Zajazd Pieprz i Wanilia zaprasza aż na dwa bale - 24 stycznia proponuje Bal Hawajski, a 14 lutego - Bal Miłosny. Za każdym razem zapewnia, tradycyjnie już, bogate menu, dobrą muzykę, okazję do tańca i rozmaite atrakcje. Zabawa w lutym kosztuje 230 zł od osoby.

Daglezjowy Dwór w Świączynie pod Toruniem (gmina Obrowa) organizuje natomiast bal pod hasłem „Dzieci Kwiaty”. To wydarzenie w stylu vintage. „Wyborne jedzenie, taneczna muzyka i te pyszne drinki z baru” - tak reklamuje zabawę restauracja. Cena: 280 zł od osoby.

Zajazd Retro w Lubiczu Dolnym na swój bal zaprasza 24 stycznia. Tutaj zabawa kosztuje 270 zł od osoby. Organizatorzy zapewniają muzykę, która porwie do tańca i bogate menu. Będą też atrakcje dodatkowe, a zapisy w lokalu trwają.

Można jednak zabawie się w karnawale prawie za darmo! Niedrogie wieczorki taneczne organizują w Toruniu kluby osiedlowe, na wsiach - Koła Gospodyń Wiejskich. A lubiany Zajazd Rytkówka w Obrowie przez cały karnawał zaprasza na takie właśnie wieczorki co sobotę. Najbliższy - 16 stycznia. Za każdym razem impreza będzie w innym muzycznym klimacie - od country po disco-polo. Wstęp bezpłatny.

©P

## Snajper z Torunia na razie bezkarny! Policja umorzyła śledztwo

Małgorzata Oberlan  
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**W ubiegłym roku ktoś z okien kamienicy przy ul. Warszawskiej w Toruniu strzelał z broni pneumatycznej do motocyklistów. Jednego z nich ranił w oko. Śledztwo umorzono.**

O tej szokującej sprawie minionego lata głośno było w całym kraju. Snajper z okien kamienicy przy ul. Warszawskiej 2 strzelał do motocyklistów. Między innymi do Marcin Lewickiego, dziennikarza toruńskiego, którego ciężko ranił w oko. Wzrok mężczyźnie uratowali lekarze podczas długiej operacji w Bydgoszczy.

Toruńska policja była zdezorientowana, by ująć sprawcę tych ataków na motocyklistów - o tym zapewniała i zapewnia. Niestety, wszystkie wykonane w śledztwie czynności nie do-



To najprawdopodobniej z okien tej kamienicy snajper strzelał z broni pneumatycznej do motocyklistów

prowadziły do sukcesu. Sprawę niedawno umorzono.

- Policjanci umorzyli dochodzenie w sprawie narażenia osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez oddawanie strzałów w lipcu

i sierpniu ubiegłego roku w kierunku osób, znajdujących się przy zbiegu ulic Warszawskiej, Lubickiej, Bulwar Filadelfijski i Plac 18 Stycznia - przekazała „Nowościom” 8 stycznia aspirant Dominika Bocian, rzeczniczka toruńskiej policji.

Rzeczniczka zapewnia, że policjanci wykonali w tej sprawie wszelkie możliwe czynności śledcze.

- Wykonali szereg przesłuchań, przesłuchiwali świadków, sprawdzali zapisy monitoringu. Niestety, czynności te nie umożliwiły ustalenie sprawcy - informuje rzeczniczka.

Funkcjonariusze uzyskali także opinię biegłego z zakresu broni i balistyki, który nie był w stanie określić dokładnej trajektorii lotu pocisków, a zatem również wskazać miejsca, skąd padały strzały. Wobec braku dalszych możliwości dowodowych w tej sprawie dochodzenie zostało zakończone.

- Oczywiście, sprawa ta nadal pozostaje w zainteresowaniu policji. Jeśli pojawią się w tej sprawie informacje wymagające wykonania czynności procesowych, postępowanie może zostać wznowione - zaznacza aspirant Dominika Bocian.

Przypomnijmy, że 15 sierpnia 2025 roku około godziny 20 postrzelony w oko został Marcin Lewicki, dziennikarz portalu O2.pl. Jadąc motocyklem zatrzymał się wówczas u zbiegu ulicy Traugutta i Bulwaru Filadelfijskiego. Absolutnie nic nie wskazuje na to, by jechał za szybko, łamał przepisy etc.

Dziennikarz trafił do szpitala, przeszedł operację. Oko reporterowi uratowali lekarze ze Szpitala Uniwersyteckiego im. A. Jurasza w Bydgoszczy. Operacja trwała 10 godzin - trzeba było po pierwsze usunąć śrut.

Marcin Lewicki zdołał naogłościć całą sprawę i odezwali

**Rzeczniczka toruńskiej policji zapewnia, że funkcjonariusze wykonali w tej sprawie wszelkie możliwe czynności śledcze.**

się też inni poszkodowani motocyklisty - w tym samym prawie miejscu, także śrutem pochodzącym najprawdopodobniej z wiatrówki. Strzały oddawano 14, 15 i 18 sierpnia. Po tem okazało się, że w lipcu także.

„Nowości” rozmawiały w wieloma mieszkańcami okolicy kluczowej kamienicy przy ul. Warszawskiej. Zgodnie wskazywali oni lokal, z którego mógł strzelać snajper.

- W tej kamienicy większość ludzi mieszka od dawna; znamy się i wiadomo, czego po kim można się spodziewać. To nie mógł być ktoś ze stałych lokatorów. W grę wchodzi jedno mieszkanie - na pierwszym piętrze, z oknami od frontu. Było wynajmowane studentom i różni ludzie tutaj przychodzili. Ten „snajper” to musiał być ktoś dochodzący, z zewnątrz - usłyszały „Nowości”.

©P

# Toruń

## Hostel i kawiarnia już działają na Bydgoskiej

Patryk Młynek  
patryk.mlynek@polskapress.pl

**Od stycznia 2026 roku przy ul. Bydgoskiej 52 w Toruniu działa hostel i kawiarnia, które prowadzone są w ramach Zakładu Aktywności Zawodowej.**

Zakład Aktywności Zawodowej to pierwszy taki obiekt w Toruniu. Prowadzi go Gmina Miasta Toruń. Oficjalne otwarcie odbyło się w grudniu 2025 roku, a pełna działalność zaczęła się na początku 2026 roku. Miejsce to od powstania stawia na prostą ofertę, dobrą lokalizację i dostępność.

### Nowe miejsce noclegowe

Hostel mieści się w zabytkowej kamienicy przy ul. Bydgoskiej 52. Do dyspozycji gości jest sześć pokoi. W ofercie znajdują się pokoje dwu- i trzyosobowe oraz dwa pokoje wieloosobowe dla grup.

Na piętrze znajdują się dwie łazienki z prysznicami. Jedna została dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Goście mają też dostęp do kuchni, jadalni i siłowni.

Cennik zależy od dnia tygodnia. Od niedzieli do piątku nocleg w pokoju dwuosobowym kosztuje 125-130 zł. Pokój trzyosobowy to 180 zł, a miejsce w pokoju wieloosobowym 50-55 zł. W weekendy ceny są wyższe.

Lokalizacja to jeden z atutów obiektu. Park miejski znajduje się po drugiej stronie ulicy.

Spacer na toruńską starówkę zajmuje około 15 - 20 minut.

### Kawiarnia dla gości i mieszkańców

W tym samym budynku działa kawiarnia. Lokal jest czynny od poniedziałku do piątku od 7:00, a w weekendy od 11:00. To miejsce dostępne nie tylko dla gości hostelu.

W menu znajdują się: kanapki, sałatki, ciasta i desery, kawa i herbata, śniadania. Kawiarnia ma prostą ofertę i kameralny klimat. Sprawdza się jako miejsce na szybkie śniadanie lub przerwę w ciągu dnia.

Zakład Aktywności Zawodowej w Toruniu zatrudnia 52 osoby. Wśród nich jest 37 osób z niepełnosprawnościami w stopniu umiarkowanym i znacznym. Pracują jako recepcjoniści, pokojowe oraz pomoc kuchenna i kelnerska. Celem działalności zakładu jest reintegracja zawodowa i społeczna. Obejmuje ona naukę samodzielności, rozwój umiejętności i likwidację barier. Obiekt został dostosowany do potrzeb osób z ograniczeniami ruchu i innymi trudnościami

Zakład powstał dzięki wsparciu finansowemu ze środków PFRON. Na remont i wyposażenie kamienicy przekazano 1,8 mln zł. Dysponentem środków był Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Organizatorem przedsięwzięcia jest Gmina Miasta Toruń. To dziesiąty Zakład Aktywności Zawodowej w regionie i pierwszy działający w Toruniu. ©



Bydgoskie Przedmieście z nową ofertą. Hostel i kawiarnia już działają w ramach ZAZ

# Naturalne lodowisko powstało również na północy miasta

Marek Nienartowicz  
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**Strażacy pomagają w tworzeniu naturalnego lodowiska na południowym skraju Wrzosów.**

Lodowisko powstaje na boisku przy ulicy Jana Bosco, obok Parku Naturalnego „Wrzosowisko”. To inicjatywa stowarzyszenia Zielone Wrzosy i Rady Okręgu Wrzosy.

- Staramy się promować różne formy aktywnego spędzania czasu na świeżym powietrzu - mówi Agata Chojnacka z Zielonych Wrzosów. - Zimą taką są ślizgawki na lodowisku. Postanowiliśmy je stworzyć na boisku znajdującym się obok „Wrzosowiska”, wykorzystując mroźną aurę, która nastąpiła i ma dość długo się utrzymać.

### Co jest potrzebne, aby powstało lodowisko?

O pomoc działacze z Wrzosów zwrócili się do Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu, bo strażacy w całej Polsce prowadzą obecnie akcję „Bezpieczne Lodowiska 2026”. Wobec zbliżających się ferii zimowych pomagają w przygotowaniu ślizgawek na terenie boisk szkolnych, parków, ogródków jordanowskich lub osiedli mieszkaniowych.

Warunkiem wsparcia udzielanego przez strażaków jest pi-



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

**Tak lodowisko obok Parku Naturalnego „Wrzosowisko” prezentowało się w piątek 9 stycznia około południa**

semna prośba dyrektora szkoły lub zarządcy terenu i trzeba do niej dołączyć zgodę na pobór wody oraz zgodę właściciela terenu na wylanie lodowiska.

Występujący o pomoc do strażaków należy też przygotować teren, na którym ma ono powstać - wyrównać nawierzchnię, usypać bandy z piasku lub śniegu. Za bezpieczeństwo osób przebywających na takim naturalnym lodowisku odpowiada organizator ślizgawki.

Działacze z Wrzosów zdobyli zgodę na utworzenie lodowiska od Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, które zarządza boiskiem. Z Toruńskimi Wodociągami ustalili kwestie poboru wody. W tej sytuacji, po zgami-

**Działacze z Wrzosów zdobyli zgodę na utworzenie lodowiska od Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, które zarządza boiskiem.**

ciu śniegu z boiska, w czwartek 8 stycznia strażacy mogli rozpocząć wylewanie wody na lodowisko na Wrzosach.

- Takiego wsparcia strażacy udzielają w ramach codziennej służby. Pomagają organizatorom lodowisk, ale oczywiście priorytetem są wyjazdy do akcji ratowniczych i gaśniczych - mówi mł. bryg. Aleksandra Starowicz, rzecznik prasowy toruńskiej komendy PSP.

Ciąg dalszy wylewania lodowiska na Wrzosach zaplanowano na późne popołudnie i wieczór w piątek 9 stycznia.

- Zobaczymy, co wyniknie z tych „wylewek”. Pierwszy raz tworzymy lodowisko i uczymy się na błędach. Przede wszystkim chodzi nam o zabawę - mówiła nam w piątek Agata Chojnacka.

**Naturalne lodowiska w Toruniu: Wrzosy, Czerniewice i gdzie jeszcze?**

Działacze z Wrzosów kontaktowali się także z toruniańskimi z Czerniewic. Na tym osiedlu naturalne lodowisko, o którym szeroko pisaliśmy w „Nowościach”, powstało w kompleksie sportowo-rekreacyjnym u zbiegu ulic Włocławskiej i Zdrojowej. Stworzono je na specjalnie dostosowanym do tego 10 lat temu wielofunkcyjnym boisku. To obok „Wrzosowiska” nie ma rozwiązań ułatwiających tworzenie naturalnego lodowiska. ©

## Jak wspomina Chełmionkę najstarszy toruński olimpijczyk?

Szymon Spandowski  
szymon.spandowski@polskapress.pl

**Stowarzyszenie Chełmińskie Przedmieście Tu Mieszkam zaprasza we wtorek 13 stycznia do Willi z Pasją przy ul. Grunwaldzkiej 38 na spotkanie z Tadeuszem Tulidzińskim, hokeistą toruńskiego Pomorza, członkiem polskiej reprezentacji na igrzyskach w Helsinkach w 1952 roku, a przede wszystkim człowiekiem przez całe życie związanym z Chełmionką.**

Jak wyglądało Chełmińskie Przedmieście przed II wojną światową? Co działo się na Chełmionce w czasie okupacji? Jakie sporty uprawiano na Chełmińskim Przedmieściu? Jak wyglądała podróż na igrzyska do Finlandii 73 lata temu? O tym i wielu innych ciekawostkach dotyczących życia



Kolejarz Toruń w 1954 roku. Bramkarz Tadeusz Tulidziński

FOT. Z ARCHIWUM ANDRZEJA KAMIŃSKIEGO

w tej części Torunia opowie we wtorek 13 stycznia Tadeusz Tulidziński. Spotkanie z nim poprowadzi nasz kolega Daniel Ludwiński.

- To wyjątkowa postać dla toruńskiego sportu, jest naszym najstarszym olimpijczykiem, na igrzyska do Helsinek pojechał już w 1952 roku. Trzy lata temu czytelnicy „Nowości” mogli poczytać jego sportowe wspomnienia, ale nie każdy wie, że pan Tadeusz po-

chodzi z Chełmińskiego Przedmieścia, gdzie urodził się i dorastał przy ulicy Małachowskiego. Miałem już okazję wysłuchać jego opowieści o tym, jaka była „Chełmionka” tuż przed wojną i w trakcie okupacji. Są one bardzo ciekawe, więc nie wątpię, że interesujących historii, zarówno sportowych, jak i dotyczących życia w naszej dzielnicy ponad 80 lat temu, na pewno nie zabraknie także na wtorkowym spotka-

niu - zachęca Daniel Ludwiński.

Wtorkowe spotkanie będzie kolejnym tego typu zorganizowanym przez społeczników ze stowarzyszenia Chełmińskie Przedmieście Tu Mieszkam. Tak jak poprzednie, odbędzie się w Willi z Pasją, czyli willi inżyniera Płockiego, która stoi na rogu ul. Grunwaldzkiej i św. Józefa.

Przypominamy, że pod koniec 2024 roku Chełmińskie Przedmieście doczekało się profesjonalnego internetowego archiwum społecznego. Trafiają do niego cyfrowe kopie zdjęć i innych dokumentów dostarczonych przez dawnych i obecnych mieszkańców Chełmionki.

Podczas spotkania z Tadeuszem Tulidzińskim, które rozpocznie się przy Grunwaldzkiej 38 o godz. 17, będą również dyżurowali opiekunowie archiwum. ©

# Rośnie zabudowa na terenach po Metronie

Marek Nienartowicz  
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**Po decyzjach wojewody będzie więcej wiadomo o przyszłości niezagospodarowanych nieruchomości po Metronie na Jakubskim Przedmieściu w Toruniu, w tym biurowca przy ul. Targowej.**

Przypomnijmy, że po sądowym wyroku z lipca 2018 roku nieruchomości po firmie Metron przejął Skarb Państwa, a w praktyce - wojewoda kujawsko-pomorski. Były wśród nich przede wszystkim te na Jakubskim Przedmieściu w Toruniu - przy ulicy Targowej i Drodze Trzeposkiej.

Część ze znajdujących się tu nieruchomości została przekazana w zarząd prezydentowi Torunia. Jako starosta grodzki wykonuje on także, w imieniu Skarbu Państwa, zadania z zakresu administracji rządowej.

Po podziałach geodezyjnych nieruchomości, niektóre z nich Urząd Miasta Torunia - za zgodą wojewody - wystawił na sprzedaż. Zostały kupione w przetargach przez firmy deweloperskie. Wpływy z tych transakcji w większej części zasilają budżet



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

**Część nieruchomości po Metronie na Jakubskim Przedmieściu ciągle czeka na zagospodarowanie, między innymi dawny biurowiec**

państwa, w mniejszej (20-25 procent) - budżet Torunia.

## Czekając na zgodę

Część terenów po Metronie jest jednak ciągle niezagospodarowana. Co z nimi?

Prezydent Torunia administruje aktualnie trzema nieruchomościami po Metronie. To między innymi dwie działki - przy Drodze Trzeposkiej 16 i 16a. Każda ma po prawie 0,7 hektara powierzchni. W ubiegłym roku znajdujące się tu pofabryczne obiekty zostały zburzone. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przeznaczony dla tego obszaru, przeznaczenie podstawowe tych działek to

usługi, zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Co ciekawe, obie działki od miesięcy są w ofercie inwestycyjnej Torunia. Na koniec 2025 roku były zapowiadane przetargi, w których miały być do kupienia. Do licytacji nie doszło.

- Prezydent Torunia wystąpił do wojewody kujawsko-pomorskiego o zgodę na sprzedaż tych nieruchomości w drodze przetargów. Dotąd nie została wydana - mówi Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia.

## Na cele publiczne

Trzecią pometronowską nieruchomością znajdującą się

w zarządzie prezydenta jest nieruchomość przy Targowej 22, zabudowana biurowcem. Jej część w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego także została przeznaczona pod usługi i „mieszkańców”.

Nieruchomość przy Targowej 22 jest objęta trwającą właśnie procedurą podziału geodezyjnego. Czy za jego sprawą wyjaśni się przyszłość ośmiopiętrowego biurowca? Więcej o niej miało być wiadomo w końcu roku 2024...

- Docelowo nieruchomości przy Targowej 22 rozpatrywana jest w kontekście zagospodarowania na cele publiczne. W sytuacji, gdy jednostka publiczna nie zgłosi zainteresowania przejęciem nieruchomości na cele publiczne, prezydent Torunia przedstawi wojewodzie kujawsko-pomorskiemu propozycję sprzedaży nieruchomości w drodze przetargu i zagospodarowania zgodnie z planem miejscowym - wyjaśnia Marcin Centkowski.

O którą jednostkę publiczną chodzi? Tego Urząd Miasta Torunia na razie nie ujawnia.

Z obiektów na Jakubskim po Metronie, oprócz biurowca, pozostał jeszcze, stojący na jego tyłach, budynek stacji prób. Ta

nieruchomość jest w bezpośrednim zarządzie wojewody. Jakie plany wobec niej i dwóch działek przy Drodze Trzeposkiej ma wojewoda Michał Szybel?

- Wojewoda przychylił się do zbycia nieruchomości w Toruniu po Metronie. Wystąpiono do prezydenta Torunia o weryfikację zamierzeń. Po uzyskaniu odpowiedzi zostanie wydane zarządzenie. W stacji prób znajdują się nieruchomości zabezpieczone komorniczo. Do czasu zakończenia postępowania, nie planuje się żadnych czynności związanych z tym budynkiem - podkreśla Natalia Szczerbińska, rzeczniczka wojewody.

## Mieszkań wiele

A co dzieje się z nieruchomościami po Metronie, które zostały przez UMT sprzedane w przetargach?

Trwa inwestycja przy Drodze Trzeposkiej 2. Na 0,57-hektarowej działce, na której niegdyś stały obiekty kuźni i odlewni oraz stacji serwisowej wodociągowej, siedmiopiętrowy budynek mieszkalny wznosi firma Murapol. Kupiła ją za nieco ponad 20 milionów złotych. W kompleksie Murapol Novo - z trzypoziomowym podziemnym garażem - będzie 238 mieszkań.

Z kolei nieruchomość o powierzchni około 0,27 ha przy Targowej 14, niegdyś zabudowaną portiernią i budynkiem socjalno-biurowym, wiosną 2025 kupiła za 8,1 mln zł firma PRES Grupa Deweloperska - pod swoje pierwsze przedsięwzięcie na Jakubskim.

W drugim kwartale obecnego roku ma się tu rozpocząć inwestycja mieszkaniowa „Chrono”. Jej realizacja zaplanowana jest na dwa lata. Nazwa pochodzi od greckiego słowa „chronos”, oznaczającego czas. To oczywiście nawiązanie do Metronu i historii nieruchomości przy Targowej.

W ramach inwestycji powstanie około 120 mieszkań oraz cztery lokale usługowe. Dwupiętrowa, podziemna część garażowa, dzięki wzmocnionej konstrukcji, będzie mogła pełnić funkcję miejsca doraźnego schronienia.

- Architektura inwestycji opiera się na ponadczasowej, eleganckiej bryle. Szczególną uwagę poświęcono unikalnemu wyglądowi klatek schodowych i części wspólnych, podkreślających tożsamość Jakubskiego Przedmieścia - informuje Marta Łaszkiwicz z PRES Grupa Deweloperska.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

**PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA**

## W gminach chętnych na dotację nie brakuje



W Brusach (woj. pomorskie) wiele budynków ogrzewanych jest przez stare kopciuchy na paliwo stałe, głównie opalanych drewnem. Zabudowa na terenie gminy jest na szczęście dość rozproszona, ale w większych skupiskach budynków, głównie w mieście, zanieczyszczenie powietrza daje się mieszkańcom we znaki. Szczególnie źle jest zimą podczas mrozów i bezwietrznych dni. Nic więc dziwnego, że program Czyste Powietrze cieszy się tu sporym powodzeniem.

W gminie Brusy jest wiele budynków wybudowanych przed 1945 roku, a większość z nich widnieje w ewidencji zabytków. To bardzo utrudnia działania termomodernizacyjne oraz znacząco podnosi ich koszty ze względu na konieczność zastosowania specjalnych materiałów zaakceptowanych przez konserwatora zabytków.

- Na terenie naszej gminy nie ma gazociągów i ciepłociągów dla budynków jednorodzinnych. Domy przed wymianą źródła ciepła były opalane w dużej większości węglem i drewnem. W pobliżu jest bardzo dużo lasów, więc nie było dużego problemu z pozyskaniem drewna w celach grzewczych - mówi Karol Schramke, który prowadzi gminny punkt konsultacyjny programu Czyste Powietrze w gminie Brusy.



Przed wejściem w życie programu gmina brała udział w programie prowadzonym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku pod nazwą Czyste Powietrze Pomorza. Następnie, po wejściu programu ogólnopolskiego, urzędnicy gminni zaczęli pomagać mieszkańcom w wypełnianiu wniosków.

- Jako jedna z pierwszych gmin podpisałyśmy porozumienie na

prowadzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego, a od marca 2025 roku jesteśmy również operatorem programu Czyste Powietrze - wylicza pan Karol. Program zawsze cieszył się w gminie Brusy dużym powodzeniem. Obecnie, gdy zmienione zostały zasady programu, trzeba uwzględnić nie tylko wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe, ale także termomodernizację budynku, jeżeli audyt

**UWAGA, KONKURS!**

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło. [Wejdź na czystepowietrzejestok.pl](http://czystepowietrzejestok.pl)

Co miesiąc do wygrania **hulajnoga elektryczna!**

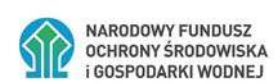
### Czyste Powietrze w Gminie Brusy

Gmina Brusy aktywnie zachęca mieszkańców do skorzystania z programu. Urzędnicy bywają na zebraniach sołeckich. Wiele informacji pojawia się na stronie internetowej gminy i jej profilu społecznościowym. Zadbano także o ulotki dostępne w urzędzie i kilku głównych miejscach, głównie w sklepach. W samym nowym naborze programu Czyste Powietrze złożono już 45 wniosków przy wsparciu gminnego operatora. Listę gminnych punktów konsultacyjnych i operatorów programu można znaleźć na stronie [czystepowietrze.gov.pl](http://czystepowietrze.gov.pl).

energetyczny budynku, który jest obowiązkowy w programie, wykaże taką konieczność. - Program nadal jest u nas popularny. Mamy najwięcej zrealizowanych inwestycji w województwie pomorskim. Liczba złożonych wniosków to 1320. Zrealizowano już 666 przedsięwzięć, a kwota wypłaconych dotacji to prawie 38 mln zł - wyjaśnia urzędnik. Jak wygląda pomoc osobie, która

chce skorzystać z programu? Pan Karol na początek proponuje spotkanie, aby omówić zakres planowanego przedsięwzięcia i określić wysokość możliwego do otrzymania dofinansowania. - Omawiamy informacje i załączniki niezbędne do złożenia wniosku. Następnie umawiamy się już na wypełnienie wniosku, a jeśli potrzebne są jakieś dodatkowe wyjaśnienia, wtedy jeszcze raz się spotykamy. Czasami ktoś dzwoni,

aby o coś dopytać. Gdy już wypełniamy wniosek, dokładamy załączniki, w tym obowiązkowy dokument podsumowujący audyt energetyczny, i pozostaje tylko czekać na decyzję - mówi Karol Schramke. - Po otrzymaniu decyzji o dofinansowaniu mieszkańiec realizuje poszczególne, zaplanowane zadania. A gdy przychodzi czas rozliczenia etapu lub całości wykonanej inwestycji, znów pomagamy - wyjaśnia. Po dotację sięgają zarówno osoby o niższych dochodach, jak i bardziej zamożni, ponieważ program oferuje zróżnicowane poziomy wsparcia dostosowane do sytuacji finansowej beneficjentów. Dzięki temu obejmuje szerokie grono odbiorców i pozostaje jednym z najbardziej dostępnych narzędzi poprawy jakości powietrza.



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

# Śmierć w Strudze Toruńskiej. Ktoś podrzucił saszetkę, telefon i dokumenty zmarłego 58-latka

Małgorzata Oberlan  
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**W listopadzie w płytkim fragmencie Strugi Toruńskiej utonął 58-latek. Prokuratura umorzyła sprawę. Tymczasem ktoś znalazł tu portfel, telefon i dokumenty zmarłego. Oparto je o znak drogowy.**

Do dramatu doszło 20 listopada 2025 roku. Szybko, bo już 4 grudnia Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód umorzyła postępowanie w tej sprawie, które pod jej nadzorem prowadzili policjanci. Stwierdzając, że doszło do nieszczęśliwego wypadku: mężczyzna potknął się, wpadł do płytkiej wody i zmarł wskutek utonięcia.

## Saszetka, telefon, portfel

Tymczasem dwa dni przed wigilią przypadkowy przechodzień znalazł niedaleko Strugi Toruńskiej rzeczy osobiste zmarłego mężczyzny. Były ustawione porządkie pod znakiem drogowym - ewidentnie tak, by ktoś je dostrzegł. Były



20 listopada w płytkiej wodzie w okolicach Młyna Wiedzy utonął 58-letni torunianin

to: czarna saszetka z dokumentami zmarłego, jego telefon komórkowy, portfel z pieniędzmi, maść lecznicza i konserwa rybna.

- Regularnie jestem w tym miejscu. Wcześniej (między 20 listopada a 22 grudnia) tych rze-

czy tutaj nie było - pewien jest znalazca opisanych przedmiotów.

„Nowościom” informacje o znalezieniu tychże rzeczy potwierdziły policja i prokuratura. Obie służby twierdzą, że „okoliczność ta nie miała znaczenia

dla niniejszego postępowania”.

Pytania jednak rodzą się od razu. Czy ktoś te rzeczy podrzucił po miesiącu od tragedii? A może znalazł w pobliżu i nie chcąc samemu zgłaszać tego policji postawił w widocznym miejscu? Jeśli tak, to dlaczego

wcześniej penetrując teren (zakładając, że miało to miejsce) nie znalazła tych przedmiotów policja?

## Potknięcie i utonięcie

Co wydarzyło się 20 listopada nad Strugą Toruńską w okolicy ul. Łokietka? Ustalenia policji są następujące. Do wypadku doszło krótko po godzinie 7.00, w rejonie Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o osobie znajdującej się w wodzie. Na miejsce jako pierwsi dotarli strażacy, którzy wyciągnęli poszkodowanego ze Strugi Toruńskiej i podjęli czynności ratunkowe.

Mężczyzna został następnie przewieziony do szpitala, jednak mimo wysiłków lekarzy, zmarł. Dość szybko ustalono jego tożsamość (dane do wiad. red.). Od początku policja przekazywała, że „nie ma tu wskazań na udział osób trzecich”.

Informowano też, że kamera monitoringu zarejestrowała chwilę, w której mężczy-

zna porusza się wzdłuż nabrzeża, po czym nagle traci równowagę, chwycie się i wpada do wody.

Postępowanie wyjaśniające prowadzone było pod nadzorem prokuratury. Funkcjonariusze mieli sprawdzić, co mogło doprowadzić do utraty równowagi przez mężczyznę i czy na jego stan „mogły mieć wpływ czynniki zewnętrzne, zdrowotne lub środowiskowe”.

Jak dowiedziały się „Nowości”, sprawę umorzono już 4 grudnia. Podstawa: brak znamion czynu zabronionego, czyli przestępstwa.

- Ustalono, iż mężczyzna sam wpadł do Strugi Toruńskiej. W sprawie przeprowadzono oględziny zapisu z monitoringu. Sekcja zwłok wykazała utonięcie. Jeśli chodzi o późniejsze znalezienie rzeczy osobistych tego mężczyzny, to okoliczność ta nie miała znaczenia dla niniejszego postępowania - przekazuje nam teraz prokurator Magdalena Wójcikiewicz-Sycyła, kierująca Prokuraturą Rejonową Toruń Centrum Zachód. ©

# Mord w parku Glazja w Toruniu. Dlaczego po siedmiu miesiącach brak oskarżenia dla Wenezuelczyka?

Małgorzata Oberlan  
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

**O tej zbrodni Toruń nie zapomni. W parku Glazja, gdzie w czerwcu ubr. Wenezuelczyk bestialsko zaatakował 24-letnią Klaudię, ludzie wciąż palą znicze. Aktu oskarżenia nadal brak.**

Kluczowym momentem śledztwa w sprawie tego brutalnego morderstwa będzie dzień 15 stycznia. Wtedy młody Wenezuelczyk zakończy miesięczną obserwację psychiatryczną w zamkniętym szpitalu. Wtedy też biegli zdecydują, czy są już w stanie wydać wyczekiwaną opinię na temat jego poczytalności. Jeśli wciąż będą mieli wątpliwości - mogą wnioskować o przedłużenie obserwacji o kolejne miesiące.

To, czy Wenezuelczyka był osobą poczytalną w momencie zbrodni, to najistotniejsza teraz rzecz dla przyszłości śledztwa. Po ataku został tymczasowo aresztowany i usłyszał prokuratorские zarzuty. Aby jednak kierować akt oskarżenia do sądu, śledczy muszą mieć

pewność co do poczytalności (przynajmniej ograniczonej). Niepoczytalność oznaczałaby niemożność przypisania mu winy. Poczytalność - proces sądowy.

## Śledztwo przedłużone do marca

W nocy z 11 na 12 czerwca pani Klaudia, 24-letnia doktorantka UMK, skrajem parku Glazja wracała z pracy w pubie na starówce do domu. Zaatakował ją nożem 19-letni Wenezuelczyk. Przybył do Polski i Torunia legalnie, ale potem nie przedłużył pobytu i legalnym gościem już nie był. Mieszkał u matki i jej partnera, niedaleko Glazji. Nie pracował, nie uczył się, bywał agresywny.

Tamtej nocy kierowała nim chuć. Zaatakował, bo chciał kobietę zgwałcić. Zadał jej kilkadziesiąt ciosów nożem - w głowę, twarz, szyję, piersi, inne części ciała... Przeraził wołanie o pomoc morderkowanej kobiety usłyszał pan Błazej, mieszkaniec okolicy. Wybiegł w nocy z bloku, wystraszył następnika, wezwał „112”.



W tym miejscu w parku Glazja młody Wenezuelczyk bestialsko zaatakował 24-latkę

Uratować życia pani Klaudii jednak się nie udało - zmarła po dwóch tygodniach w szpi-

talu. Jej oprawca, Yomeykert R.-S. usłyszał zarzut zabójstwa i trafił do aresztu. Pan Błazej na-

tomiast został odznaczony za bohaterski czyn przez prezydenta Torunia.

Od 12 czerwca ubr. obcokrajowiec jest nieprzerwanie tymczasowo aresztowany. Wiadomo, że tuż po dokonaniu napaści w parku był nietrzeźwy - miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie. Wcześniej nie było danych na temat jego ewentualnych zaburzeń psychicznych. Wiadomo jednak, że będąc w Toruniu był już agresywny - zarzuty rozszerzono mu o kierowanie gróźb karalnych pod adresem pewnego torunianina.

Wenezuelczykowi za zabójstwo grozi dożywocie.

- Obecnie nadal jesteśmy na etapie oczekiwania na opinię biegłych na temat poczytalności podejrzanego. Przypomnę, że po standardowym jednorazo-

**Wiadomo, że tuż po dokonaniu napaści w parku Wenezuelczyk był nietrzeźwy - miał ponad 1,2 promila alkoholu w organizmie.**

wym badaniu, biegli nie byli jednoznacznie wydać takiej ekspertyzy i dlatego prokuratura wniosła do sądu wniosek o obserwację. Sąd do naszego wniosku się przychylił. Śledztwo przedłużone zostało do 13 marca 2026 roku, a tymczasowy areszt do 9 marca - mówi „Nowościom” prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

## W parku Glazja znicze wciąż płoną

Torunianie o zbrodni i jej ofercie pamiętają. Od siedmiu miesięcy nieustannie palą znicze w parku - w miejscu, gdzie zaatakowana została pani Klaudia. Stoi tutaj wciąż krzyż, kwiaty. Palące się znicze widać było zarówno w Boże Narodzenie, jak i teraz, w styczniu.

Co zrozumiałe, mieszkańcy wyczekują też oskarżenia Wenezuelczyka, postawienia go przed sądem i kary. Tutaj jednak uzbroidź trzeba się w cierpliwość. Po zakończonej obserwacji psychiatrycznej mężczyzny w warunkach szpitalnych przyjdzie czas oczekiwania na opinię lekarzy: był poczytalny, czy nie? ©

# Abp Tadeusz Wojda: Negując Dekalog i Ewangelię, podkopujemy fundamenty świata, w którym żyjemy

Magdalena Groniek  
PAP

**- Europa ma szansę pozostać chrześcijańska, tylko że musi odbudować własną tożsamość i swoje społeczeństwo - mówi przewodniczący KEP abp Tadeusz Wojda.**

**Co chrześcijaństwo zaferowało światu? Jak zmieniło postrzeganie człowieka, ludzkiego życia, międzyludzkich relacji, kultury?**

Abp Tadeusz Wojda, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, metropolita gdański: Chrześcijaństwo, podkreślając uniwersalną godność ludzkiej osoby, która wynika z tego, że jest ona stworzona na obraz i podobieństwo Boże, przyczyniło się do powstania podstawowych praw człowieka. A głosząc miłość nieprzyjaciół i miłosierdzie, a więc m.in. odrzucenie zemsty i przebaczenie, wprowadziło ogromne zmiany w życie społeczne. Nie możemy także zapominać, że pierwsze uniwersytety w Europie były chrześcijańskie. To Kościół prowadził również szpitale, sierotnice czy różne przytulki, troszcząc się o najsłabszych i wykluczonych. Był także mecenasem sztuki. Wskazując wiernym za wzór przykład Najświętszej Maryi Panny jako kobiety i matki, chrześcijaństwo dowartościowało również rolę niewiast w życiu rodzinnym i wspólnotowym.

**Skoro zasługi Kościoła są tak duże, dlaczego jego wkład został zanegowany?**

Obserwujemy dynamiczne zmiany cywilizacyjne nacechowane ogromnym relatywizmem. To powoduje, że stałe, funkcjonujące przez



**Abp Tadeusz Wojda, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski: - Trzeba kontynuować proces oczyszczania Kościoła z zaniedbań związanych z pedofilią**

stulecia punkty odniesienia, w tym zasady moralne, na których w jakiejś mierze oparty był porządek społeczny, są negowane. Dominuje dziś subiektywne postrzeganie rzeczywistości. Poza tym wielu Europejczykom brakuje świadomości tego, co wniosło chrześcijaństwo. Brak wiedzy przy tak szerokim dostępie do informacji wynika z ich ignorancji. Wielu ludzi traktuje zdobycze wolności obywatelskiej jako coś oczywistego, co będzie trwało wiecznie. Tymczasem negując wartości judeochrześcijańskie, a więc Dekalog i Ewangelię, podkopują fundamenty świata, w którym funkcjonują. Nie żyjemy w próżni egzystencjalnej. Odrzucając korzenie, Europejczykom pozostaje powrót do zasad panujących przed przyjściem Chrystusa, więc choćby np. prawa „oko za oko, ząb za ząb”. Mogą także wybrać system wartości, który promuje islam czy

funkcjonujący od wieków w Indiach system kastowy oparty na dziedziczeniu przynależności do określonej kasty.

**Czy mimo rosnącej liczby wyznawców islamu w Europie ma ona szansę pozostać wierna chrześcijańskim korzeniom?**

Europa ma szansę pozostać chrześcijańska, tylko że musi odbudować własną tożsamość i swoje społeczeństwo. Oczywiście nie oznacza to powrotu do tego, co było 100 czy 200 lat temu. Nasz kontynent obecnie jest bardzo mocno wymieszany pod względem religijnym i obok katolików oraz szeroko rozumianych protestantów jest tu bardzo wielu wyznawców judaizmu, islamu, buddyzmu czy hinduizmu, co rodzi pytanie o naszą chrześcijańską tożsamość. Stąd pierwszym krokiem na drodze odrodzenia powinna być weryfikacja swojego systemu wierzeń, odbu-

dowanie swojej tożsamości, a co za tym idzie stylu życia. Natomiast tym, co pomimo głębokich różnic może pomóc nam współistnieć, to dialog i poszukiwanie prawdy, na co zresztą wskazał papież Leon XIV podczas pielgrzymki do Turcji.

**Wielu młodych w laickiej Francji czy Holandii odkrywa wiarę w Chrystusa. Z czego to wynika?**

Rozmawiałem na ten temat z wieloma biskupami państw zachodnich i wskazywali na trzy aspekty. Pierwszy dotyczy zatamizowanego społeczeństwa i wychowywania młodzieży bez odniesienia do stałych zasad, które są jakąś kotwicą w coraz bardziej niepewnej rzeczywistości znaczonej agresją, przemocą, strachem przed wojną i brakiem perspektyw ekonomicznych. Drugą kwestią jest zderzenie z islamem, który ma bardzo twarde reguły życia. Młodzi zaczynają wówczas pytać: Dlaczego oni tak mogą? Czego mi brakuje? Jakie są moje korzenie, wartości? Na czym oparty jest fundament europejskiego prawa i kultury? Nie możemy także zapominać, że zgodnie z chrześcijańską wiarą w sercach młodych działa także Duch Święty, który pobudza ich do szukania odpowiedzi. Zmieniło się również funkcjonowanie Kościoła, który - jak mówił papież Franciszek - coraz bardziej jest „szpitalem połowym” otwartym na wszystkich pogubionych i poranionych. Zapewne wszystkich motywów powrotów do Kościoła nie uda nam się zrozumieć i sklasyfikować. Dla mnie najbardziej poruszający pozostaje widok kłęczących z różnającymi w dłoniach

młodych Francuzów przed płonącej katedrą Notre Dame. Jak sami wówczas mówili, modlą się o ratunek dla katedry oraz za ludzi, którzy walczą z żywiołem. Myślę, że ich wołanie Bóg wysłuchał, nie tylko ratując zabytek, ale przede wszystkim to, czego katedra jest symbolem, a więc Kościoła we Francji. Chrystus ma różne sposoby, żeby doprowadzić człowieka do wiary. Jeśli człowiek jest uczciwy w swoich poszukiwaniach, to Bóg da mu światło i pozwoli się poznać.

**Tymczasem w Polsce obserwujemy szybko rosnącą laicyzację. Co musi dokonać się w Kościele w naszej ojczyźnie, żeby zaistniał podobny proces?**

Procesy, które obserwujemy obecnie w Polsce, w krajach Europy Zachodniej zaszły trzy dekady temu. Nie wiemy, w którą stronę one pójdą, biorąc pod uwagę rosnącą obecnie informatyzację życia, a więc zupełnie nowe czynniki wpływające na międzyludzkie więzi i funkcjonowanie całych społeczeństw. Mimo tego, nawet jeśli jest to bardzo trudny czas, musimy jako jednostki oraz cała wspólnota Kościoła podejmować wysiłek pogłębiania wiary, posługując się bardzo szeroką gamą środków, od głębszej lektury Słowa Bożego, poprzez nowe formy duszpasterskie, otwierając się na prowadzenie przez Ducha Świętego. To oczywiście wymaga większej elastyczności od samej instytucji Kościoła. Jedną z nowych form duszpasterskich, którą przyspieszyła sytuacja związana z religią w szkole, jest wprowadzenie katechezy parafialnej. Liczymy, że pogłębi ona swia-

domość jakiegś gupy wiernych i przyczyni się do ożywienia wiary w środowiskach, do których nie mają szans dotrzeć księża czy siostry zakonne.

**Jakich zmian wymaga duszpasterstwo w Polsce, aby odpowiedzieć na znaki czasu?**

Zainicjowany przez papieża Franciszka synod o synodalności uzmysłowił, że dotychczasowe formy duszpasterskie nie są wystarczające. Potrzeba nie tylko zmienić język przepowiadania Ewangelii, ale także dać większą przestrzeń świeckim, którzy chcą się angażować i mają do tego odpowiednie kompetencje. Mimo że od Soboru Watykańskiego II upłynęło już tyle lat, dla Kościoła w Polsce to wciąż poważne wyzwanie. Trzeba także kontynuować proces oczyszczania Kościoła z zaniedbań związanych z pedofilią. Poza prewencją przed nami w Polsce stoi zbicie archiwów diecezjalnych i wyciągnięcie wniosków. Nie możemy także zapominać o misyjnym wymiarze powołania chrześcijańskiego. W praktyce oznacza to, że nie wystarczy zadawać się tymi, którzy korzystają z sakramentów, ale musimy podjąć wysiłek poszukiwania tych, którzy się pogubili bądź nigdy nie słyszeli Dobrej Nowiny. A przede wszystkim nie możemy zniechęcać się, nie dostrzegając od razu owoców naszego wysiłku, zapominając, że jeden siebie, drugi zbiera, a tym, który daje wzrost, jest sam Bóg. Róbnym zatem swoje tam, gdzie każdy z nas jest. Inne zadania mają małżonkowie, inne konsekrowani, jeszcze inne osoby żyjące samotnie, a zupełnie inne kapłani.

## Wsparcie dla dotkniętych przemocą domową lub innymi problemami

**Pod bezpłatnym numerem 800 154 030 działa Kujawsko-Pomorska Niebieska Linia. Z konsultantami można się spotkać w Toruniu i skorzystać z porad udzielanych podczas dyżurów w regionie.**

Niebieska Linia obsługiwana jest codziennie przez prawnika i psychologa, którzy udzielają pomocy w sprawach związanych z przemocą domową lub problemami rodzinnymi. Na ich wsparcie mogą liczyć m.in. osoby potrzebujące porad w sprawach dotyczą-

cych wykonywania władzy rodzicielskiej, ustalania osobistych kontaktów z dzieckiem, alimentacji i problemów z uzależnieniami. Konsultanci dyżurują codziennie, także w dni wolne od pracy, od godziny 17 do 21. Nadzór nad Kujawsko-Pomorską Niebieską Linią sprawuje samorząd województwa, który we współpracy ze 139 gminami finansuje jej funkcjonowanie.

Z przedstawicielami Biura Wsparcia Rodziny, Przeciwdziałania Przemocy i Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego, któ-

rzy także udzielają wsparcia poszkodowanym, można kontaktować się pod numerem telefonu 503 101 201.

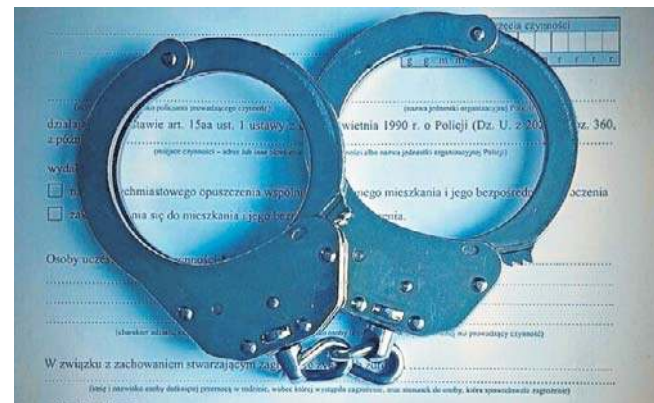
Konsultanci prawni pełnią dyżury nie tylko w Toruniu. Raz w miesiącu można spotkać się ze specjalistami w innych miastach regionu.

Poniżej zestawienie terminów dyżurów, które odbędą się jeszcze w styczniu oraz numery kontaktowe do poszczególnych placówek:

● Brodnica - 56 491 97 71/500 173 322 (dyżur 14 stycznia, w godzinach 9-14), Brodnickie

Centrum Usług Społecznych, ul. Jakuba 22

● Grudziądz - 56 466 34 79/500 173 322 (dyżur 21 stycznia, w godzinach 9-14), Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Wybickiego 38  
● Bydgoszcz - 52 321 40 59/534 090 255 (dyżur 27 stycznia, w godzinach 13-18), Urząd Marszałkowski w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 9  
● Włocławek - 54 235 67 10/500 173 322 (dyżur 28 stycznia, w godzinach 9-14), Urząd Marszałkowski we Włocławku, ul. Bechiego 2. ©©



**Niebieska Linia obsługiwana jest przez prawnika i psychologa, którzy udzielają pomocy**

# Kalendarz filmowy na Rok 2026.

## Najważniejsze premiery, na które czekają kinomani

Kino zdaje się przegrywać w rywalizacji ze streamingiem i oglądaniem filmów o dowolnej porze z domowej kanapy, ale ciągle powstają produkcje, których jakość można w pełni docenić właśnie na wielkim ekranie. A i wspólne doświadczenie kinowej publiczności trudno zastąpić rozleniwieniem pod ciepłym kocem. Oto najważniejsze produkcje filmowe, na które czekają kinomani w rozpoczętym 2026 roku

*Dariusz Pawłowski*

Jeszcze w styczniu do kin trafi najnowszy film Jima Jarmuscha, zatytułowany „Father Mother Sister Brother”. To historia skłóconego rodzeństwa, które spotyka się po latach, co zmusza ich do ponownego przeanalizowania swoich trudnych relacji z emocjonalnie zdystansowanymi rodzicami. W obsadzie: Cate Blanchett, Adam Driver, Vicky Krieps, Charlotte Rampling.

### Styczeń

Także w styczniu zobaczymy najnowsze dzieło Chloé Zhao, laureatki Oscara za „Nomadland”. To dramat „Hamnet”, którego akcja rozgrywa się w Anglii roku 1580. Nauczyciel łaciny William Szekspir poznaje Agnes, która zostaje jego żoną i rodzi trójkę dzieci. Gdy Will wyrusza do Londynu, aby rozwinąć swoją karierę teatralną, Agnes zostaje sama ze wszystkimi domowymi obowiązkami. Niespodziewanie umiera jedyny syn pary, Hamnet, a silna więź między małżonkami zostaje poddana próbie. Występują: Jessie Buckley, Paul Mescal, Emily Watson.

Polską kinematografię w styczniu reprezentuje film „Wielka Warszawska” (reż. Bartłomiej Ignaciuk) do scenariusza Jana Purzyckiego, zmarłego w 2019 roku artysty (tytuł miał być domknięciem trylogii autora, na którą składają się także filmy „Wielki Szu” i „Piłkarski poker”). Młody dżokej Krzysiek marzy o triumfie w Wielkiej Warszawskiej. W świecie wyścigów odkrywa jednak układy i korupcję. W czasie przemian ustrojowych musi wybrać między czystą pasją a pokusą szybkiej kariery. W rolach głównych: Tomasz Ziętek, Mirosław Kropielnicki, Andrzej Konopka, Ireneusz Czop.

### Luty

W lutym widzowie zobaczą film „Piep\*zyć Mickiewicza 3” (reż. Sara Bustamante-Drozdek). W trzeciej części serii młodzi bo-

haterowie przygotowują się do matury, ale i muszą podejmować pierwsze dorosłe wybory. Kiedy Dante próbuje pogodzić własne marzenia z rzeczywistością, a jego relacja z Nel zostaje wystawiona na próbę, do gry wkracza tajemniczy Adam. W tle - powrót Korka, nowe uczucia Cegły i pytania o przyjaźń. Grają: Hugo Tarres, Wiktoria Koprowska, Karol Rot, Dawid Ogrodnik.

Emerald Fennell proponuje nową ekranizację „Wichrowych wzgórz” Emily Brontë - pamiętnej historii miłosnej osadzonej na tle wrzosowisk Yorkshire, ukazującej intensywny i destrukcyjny związek między Heathcliffem a Catherine Earnshaw. W obsadzie: Margot Robbie, Jacob Elordi, Shazad Latif.

„Pojedynek” to thriller w reżyserii Łukasza Palkowskiego. Rok 1939. Tysiące Polaków trafiają do rosyjskiej niewoli, gdzie poddawani są indoktrynacji. Młody polski oficer przystępuje do pojedynku z bezwzględnym rosyjskim agentem o ich honor i życie. Występują: Jakub Gierszał, Aidan Gillen, Julia Pietrucha, Bogusław Linda, Tomasz Kot.

### Marzec

W marcu do kin wejdzie horror „Panna młoda!” (reż. Maggie Gyllenhaal). Chicago, lata trzydzieste XX wieku. Samotny potwór Frankensteina prosi doktora Euphroniusa o pomoc w stworzeniu towarzyszkę. Ożywają zamordowaną kobietę. To nowa interpretacja historii przedstawionej przez Jamesa Whale’a w 1935 roku. Na ekranie: Jessie Buckley, Christian Bale, Annette Bening, Penélope Cruz, Jake Gyllenhaal.

### Kwiecień

Kwiecień to premiera filmu „Michael” (reż. Antoine Fuqua). Opowieść o życiu i karierze Michaela Jacksona - od czasów, gdy w latach 60. i 70. XX wieku był członkiem zespołu Jackson 5, aż po ostatnie tygodnie życia



Zobaczymy aż dwie ekranizacje „Lalki” Bolesława Prusa

przed jego śmiercią w 2009 roku. W rolach głównych: Jaafar Jackson, Nia Long, Colman Domingo.

### Maj

W maju kinomani zobaczą film „Diabeł ubiera się w Prady 2” (reż. David Frankel). Miranda Priestly walczy ze swoją byłą asystentką Emily, a obecnie rywalką na kierowniczym stanowisku. Konkurują o wpływy i przychody z reklam w czasach upadającej prasy papierowej. W obsadzie: Meryl Streep, Emily Blunt, Anne Hathaway, Stanley Tucci.

Kontynuacją jest również film „Mortal Combat II” (reż. Simon McQuoid). Do legendarnych wojowników Ziemi dołącza Johnny Cage, by w śmiertelnym turnieju stanąć przeciwko Shao Kahnowi - tyranowi z innego wymiaru, który pragnie unicestwić ich świat. Grają: Karl Urban,

Hiroyuki Sanada, Lewis Tan, Jessica McNamee.

Do kin trafi w końcu kolejny film z uniwersum „Gwiezdnych wojen” (pierwszy od siedmiu lat) - „Mandalorian i Groggu” (reż. Jon Favreau). Imperium upadło, w galaktyce panuje chaos. Nowa Republika, która stara się chronić wszystko, o co walczyła Rebelia, zwraca się o pomoc do legendarnego mandaloriańskiego łowcy nagród, Dina Djarina i jego młodego ucznia, Groggu. Występują: Pedro Pascal, Sigourney Weaver, Jeremy Allen White, Steve Blum.

### Czerwiec

W czerwcu miłośnicy fantasy otrzymają produkcję „Masters of the Universe” (reż. Travis Knight), powstała na podstawie serialu animowanego „He-Man i władcy wszechświata”. Adam, na co dzień księżę Eterni, gdy zachodzi taka potrzeba, staje się he-

rosem znanym jako He-man. Tym razem wyrusza na wyprawę przeciwko potężnemu i okrutnemu Szkieletorowi, aby ocalić swoją planetę oraz uchronić sekrety Zamku Grayskull. W rolach głównych: Nicholas Galitzine, Camila Mendes, Alison Brie.

Nowy film Stevena Spielberga to „Dzień objawienia”. Gdybyś dowiedział się, że nie jesteśmy sami, gdyby ktoś ci to udowodnił, czy byś się przestraszył? - pyta reżyser. Występują: Emily Blunt, Josh O'Connor, Colin Firth, Eve Hewson, Colman Domingo.

Na widzów czekać będzie też animacja „Toy Story 5” (reż. Andrew Stanton, McKenna Harris). Kowboj Chudy wraz z przyjaciółmi mierzy się z nową technologią popularną wśród dzieci.

Ze świata DC Comics pochodzi produkcja „Supergirl: Woman of Tomorrow” (reż. Craig Gillespie). Kara wyrusza w podróż po galaktyce z okazji swoich 21. urodzin, towarzyszy jej pies Krypto, a po drodze poznaje Ruthy - młodą kobietę, która wciągnie ją w brutalną misję zemsty. W obsadzie: Milly Alcock, Jason Momoa, Matthias Schoenaerts.

### Lipiec

W lipcu będzie można zobaczyć kontynuację filmowych przebojów. To „Minionki 3” (reż. Pierre Coffin) oraz aktorska wersja animacji „Vaiana” (reż. Thomas Kail) - grają: Catherine Laga'aia, Dwayne Johnson, John Tui.

Christopher Nolan proponuje film „Odyseja”. To słynna historia Odyszeusza i jego niebezpiecznej podróży do domu po wojnie trojańskiej. Na ekranie: Matt Damon, Anne Hathaway, Zendaya, Tom Holland, Charlize Theron, Robert Pattinson, Lupita Nyong'o.

A miłośnicy ekranizacji komiksów czekać będą na film „Spider-Man: Całkiem nowy dzień” (reż. Destin Daniel Cretton). Peter Parker stara się pog-

dzić studia, dorywczą pracę i bycie miłym Spider-Manem z sąsiedztwa. Jednak gdy tajemnicza siła zaczyna niszczyć miasto od środka, Peter zostaje uwikłany w konflikt między potężnymi wrogami, a u jego boku stają niespodziewani sojusznicy. W obsadzie: Tom Holland, Sadie Sink, Zendaya, Jacob Batalon.

### Sierpień

Na sierpień zapowiedziana jest trzecia część komedii Jaya Chandrasekhara „Straż wiejska” - występują: Jay Chandrasekhar, Paul Soter, Steve Lemme, Erik Stolhanske.

### Wrzesień

A wrzesień to premiera produkcji „Avengers: Koniec gry” (reż. Anthony Russo, Joe Russo). Po wymazaniu połowy życia we Wszechświecie przez Thanosa, Tony Stark i Iron Man i Nebula utknęli na planecie Tytan. Kapitan Ameryka podejrzewa, że sygnał alarmowy przed niszczycielskimi wydarzeniami zablokował Nick Fury, aby w ten sposób móc wprowadzić posiłki. Avengersi nawiązują współpracę z Ant-Manem i Kapitanem Marvel, by podjąć walkę z Thanosem. Grają: Robert Downey Jr., Chris Evans, Mark Ruffalo, Chris Hemsworth, Scarlett Johansson, Jeremy Renner, Don Cheadle, Paul Rudd, Brie Larson.

To również premiera wyciekniętej polskiej produkcji - ekranizacji powieści Bolesława Prusa „Lalka”, realizowanej przez Macieję Kawalskiego. Rozgrywająca się w drugiej połowie XIX wieku historia kupca Stanisława Wokulskiego, który zakochuje się do szaleństwa w zubożałej arystokratce Izabeli Łęckiej. W tej wersji występują: Marcin Dorociński, Kamila Urzędowska, Marek Kondrat, Maja Komorowska, Maciej Stuhr, Andrzej Seweryn, Agata Kulesza, Karolina Gruska, Cezary Żak.

### Listopad

W listopadzie na ekrany kin wejdzie produkcja „Igrzyska śmierci: Wschód słońca w dniu dożynek” (reż. Francis Lawrence). W roku Drugiego Ćwierćwiecza Poskromienia na arenę trafia podwojona liczba trybutów. Wśród nich jest 16-letni Haymitch Abernathy z Dystryktu 12, który musi stawić czoła jeszcze brutalniejszym niż zwykle Głodowym Igrzyskom. W obsadzie: Joseph Zada, Whitney Peak, Ralph Fiennes, McKenna Grace, Jesse Plemons.

### Grudzień

Jeszcze w grudniu zaś kinomani zobaczą filmy „Avengers: Doomsday” (reż. Joe Russo, Anthony Russo) i „Jumanji 3” (reż. Jake Kasdan). Wszystko wskazuje na to, że druga ekranizacja „Lalki” - w reżyserii Pawła Maślony z Sandrą Drzymalską, Tomaszem Schuchardtem i Magdaleną Cielecką trafi do kin dopiero w 2027 roku.

# Dzięki tanecznym nawykom można zrzucić zbędne kilogramy i odstawić używki

Marek Nienartowicz  
marek.nienartowicz@polskapress.pl

**Najczęściej wybieranymi postanowieniami noworocznymi są zadbanie o formę, zrzucenie kilogramów i odstawienie używek. Dominika Różycka proponuje taneczny nawyk.**

Gdy nadchodzi Nowy Rok, wielu Torunian szykuje noworoczne postanowienia. Chcemy zdrowiej się odżywiać, wykupujemy karnety na siłownię, pozbywamy się złych nawyków i szukamy jak najwięcej pozytywnej energii, która pomoże nam udoskonalić nasze życie.

Dominika Różycka to toruńska instruktorka Zumbi i Brazuki. Ze swoimi zajęciami w Toruniu wystartowała już jakiś czas temu. Prowadzi je w kilku punktach, m.in. w Szkole Podstawowej nr 4 na Jarze czy w Hotelu Ambasada. Zainteresowanych, by skorzystać z jej oferty zajęciowej, nie brakuje. Dominika, chcąc rozwijać swoje zajęcia

dalej i poszukując nowych rozwiązań, wpadła na pewien pomysł całkowicie przypadkowo, bo będąc w sklepie...

**Nowy nawyk w zdrowszej wersji**  
- Zauważyłam niefajny trend wśród ludzi. Będąc w sklepie w piątkowy wieczór, każda kasa samoobsługowa pikała, że wymaga zatwierdzenia. To mnie trochę zamroziło, bo wiele osób ma niefajne przyzwyczajenia. Odpoczynek po całym tygodniu pracy dla wielu to odciecie, na przykład alkoholem czy imprezą. Wielu nie zna zdrowych form rozładowywania napięcia po całym tygodniu pracy. Dlatego chcę stworzyć przestrzeń, gdzie to napięcie można rozładować. Po prostu przyjdź, pobaw się, potańcz jak na imprezie, ale bez konieczności korzystania z używek - mówiła "Nowościom" Dominika Różycka.

- Zabawa bez dodatkowych wzmocniaczy? To da się zrobić - potwierdza nam instruktorka.



FOT. FB/AVIENE DANCE

**Instruktorka Zumbi i Brazuki proponuje zdrowy taneczny nawyk jako alternatywę dla spędzania wieczoru przed telewizorem czy w klubie**

Dlatego też Dominika postanowiła stworzyć Aviene Dance Night, czyli imprezowe zajęcia stworzone właśnie po to, by stać się alternatywą dla klubowych wieczorów. Uczestnicy przez 90 minut będą mogli wybawić się w Studio Best Crew, bo tam odbywać się będą zajęcia. Z głośników polecą najbardziej znane piosenki - od klubowego popu, przez latino, do streetu. Zajęcia

będą podzielone na sety, by była to także muzyczna podróż przez różne gatunki i style taneczne.

Dominika Różycka podkreśla, że przede wszystkim liczy się dobra zabawa. Spora część osób może mieć opory przed zatańczeniem wśród obcych ludzi po raz pierwszy, mimo że w klubach najczęściej nie ma się tych oporów. Może stresować się niezajomością

kroków czy układów. Okazuje się, że jest to jednak zupełnie niepotrzebne.

- Występuję w roli instruktora, podpowiadam, pokazuję proste układy, naprowadzam. Liczy się dobra zabawa i chęć spędzenia wieczoru w zdrowszy sposób. Chcę stworzyć przyjazną przestrzeń, by każdy mógł pobawić się dla siebie, wyszaleć, poczuć lepiej.

Wyjście do klubu kojarzy się jednak nie tylko z dobrą zabawą, ale także z przygotowaniami. Z niecodziennym strojem czy na przykład makijażem. Dominika Różycka podkreśla, że i tego nie musi brakować, chcąc wybrać się na taneczne zajęcia.

- Wystarczą wygodne buty. Góra też najlepiej wygodna, ale można zaszaleć, jeśli dzięki temu czujemy się lepiej. Jeśli ktoś ma chęć na cekiny, nie ma problemu. Coś bardziej w brazylijskim klimacie? Jak najbardziej! - zachęca instruktorka.

**Dobra zabawa co dwa tygodnie**

Dobra zabawa to jednak nie wszystko. Toruniańska mimo wszystko chce szerzyć świadomość, że bez alkoholu też można dobrze się bawić. Pamięta także o osobach, które niekoniecznie mają z kim do nocnego klubu się wybrać, a też mają chęć się pobawić. Podczas zajęć będzie można spotkać osoby, którym przyświeca ten sam cel. ©

## TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 12 STYCZNIA

- 10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski - podsumowanie roku
- 10.50 Festiwal Sztuka Natury 2025
- 11.05 Sportowe podsumowanie roku - marzec
- 11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (2)
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 15.00 Hokej: KH Energa - GKS Katowice
- 17.00 Bulwar sztuki - styczeń
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Rozmowa dnia
- 18.25 Pogoda dla Torunia
- 18.30 Serwis sportowy
- 18.35 Wsparcie opieki nad zabytkami
- 19.00 Sportowe podsumowanie roku - marzec
- 19.20 Magazyn samorządowy (7)
- 19.45 Kujawsko-Pomorskie Bieszczady
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Rozmowa dnia
- 20.35 Pogoda dla Torunia
- 20.40 Serwis sportowy
- 20.45 Bulwar sztuki - styczeń
- 21.25 Festiwal Sztuka Natury 2025
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Rozmowa dnia
- 22.20 Pogoda dla Torunia
- 22.25 Serwis sportowy
- 22.30 Hokej: KH Energa - GKS Katowice



## Pasja fotograficznego dokumentowania przyrody

Inspirujące spotkania, wystawy fotografii, pokazy filmów przyrodniczych i sprzętu fotograficznego - tak w skrócie wyglądała osiemnasta edycja Festiwalu „Sztuka Natury” w Toruniu.

Nasze miasto odwiedzili fotograficy z całej Polski, by opowiedzieć o swojej pasji i zaprezentować zdjęcia dzikiej przyrody. Program na ten temat Telewizja Toruń wyemituje

w poniedziałek o godzinie 10.50 i 21.25.

Zapraszamy również na nasze programy informacyjne, dotyczące życia miasta i regionu a także na relacje z imprez sportowych.

**Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.**

## INFORMATOR

### WAŻNE TELEFONY

Policja	<b>997 lub 112</b>
Straż Pożarna	<b>998 lub 112</b>
Pogotowie Ratunkowe	<b>999 lub 112</b>
Straż Miejska	<b>986</b>
Pogotowie Energetyczne	<b>991</b>
Pogotowie Wod.-Kan.	<b>994</b>

### SZPITALY

**Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:**  
**Szpital Wielospecjalistyczny,**  
ul. św. Józefa 53  
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;  
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;  
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;  
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;  
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

**Centrum Zdrowia Psychicznego**  
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

**Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,** ul. Konstytucji 3 Maja 42  
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85  
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

**Regionalne Centrum Stomatologii,** ul. Konstytucji 3 Maja 42  
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03  
**Stacja Pogotowia Ratunkowego,**

ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48

**Specjalistyczny Szpital Miejski**  
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09  
**Specjalistyczny Szpital Matopat,**  
ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00  
**Miejska Przychodnia Specjalistyczna,**  
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

### POLICJA

**Komenda Miejska Policji,**  
ul. Grudziądzka 17,  
tel. 47 754 28 11  
**Komisariat Toruń-Śródmieście,**  
ul. PCK 2,  
tel. 47 754 24 52  
**Komisariat Toruń-Rubinkowo,**  
ul. Dziewulskiego 1,  
tel. 47 754 25 71  
**Komisariat Toruń-Podgórz,**  
ul. Poznańska 127,  
tel. 47 754 24 71  
**Komisariat Policji w Dobrzejewicach,**  
Dobrzejewice 65,  
tel. 47 754 29 00  
**Komisariat w Chelmży,**  
ul. Sądowa 2,  
tel. 47 754 42 11

### NA POMOC

**Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:**  
tel. 801 120 002  
**Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,**  
tel. 116 111,  
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

**Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,** tel. 56 622 00 00,  
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.  
**Telefon zaufania HIV/AIDS,** tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

### INFORMACJE

**Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,** ul. Szeroka 43,  
tel. 56 621 09 31, visittorun.com  
**Informacja kolejowa,** tel. 19 757  
**Intercity:** tel. 703 200 200  
**Przewozy Regionalne,** tel. 703 202 020  
**Arriva,** tel. 703 302 333  
**Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,**  
tel. 800 022 222 (stacjonarne),  
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).  
**Arriva Bus,** telefoniczny rozkład jazdy,  
tel. 703 302 333  
**MZK Toruń, rozkład jazdy:**  
mzk-torun.pl  
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:  
tel. 56 612 18 41

### INTERWENCJE

**Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu,** ul. Przybyszewskiego 3,  
tel. 56 622 48 87,  
telefon interwencyjny: 666 683 377  
**Ekopatrol Straży Miejskiej,**  
tel. 56 62 25 877, tel. alarmowy: 986

## KRÓTKO

## MAZOWSZE

## Zginął podczas kuligu

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w sobotę po godz. 23 w miejscowości Grzebowilk w powiecie mińskim. Grupa młodych osób zorganizowała tam kulig na drodze leśnej. Do osobowego Nissana były podpięte dwa worki wypełnione słomą, na których było łącznie pięć osób - dwie kobiety i trzech mężczyzn.

- W trakcie wykonywania skrętu przez kierującego Nissanem, jeden z mężczyzn puścił się worka i uderzył w drzewo. Niestety, pomimo

podjętej reanimacji, zarówno przez uczestników kuligu, jak i przez załogę karetki pogotowia, jego życia nie udało się uratować - przekazał podkom. Markiewicz.

Kierujący Nissanem został przebadany na zawartość alkoholu. Badanie wykazało, że był trzeźwy. Mężczyzna został zatrzymany.

- Decyzją prokuratora ciała 25-latką zostało przekazane do zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji zwłok - dodał podkom. Markiewicz.

## WARSZAWA

## Wybory w partii Polska 2050



O przywództwo w partii po Szymonie Hołowni ubiegało się w sobotę pięcioro jej członków. Najwięcej głosów zdobyła ministra funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz (na zdj. - 277), na drugim miejscu znalazła się ministra klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kłoska (131). Dzisiaj druga tura.

## PODKARPACIE

## Podwójna tragedia na drodze

Do tragicznego wypadku doszło wczoraj ok. godz. 9 na drodze w Nowosielscu w powiecie niżańskim.

- Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 82-letni mężczyzna najprawdopodobniej zasnął za kierownicą samochodu, którym kierował i przejechał po 6-letnim dziecku. Chłopczyk w stanie ciężkim został przetransportowany

do szpitala w Rzeszowie. 82-latek, pomimo prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej, zmarł. Trwają działania, które mają dokładnie wyjaśnić okoliczności wypadku.

Chłopczyk w momencie wypadku właśnie wsiadał do zaparkowanego pojazdu, dziecko było pod opieką rodziców.

## NAUKA

Uniwersytet Jagielloński prowadzi rekrutację na nowy kierunek studiów podyplomowych w Collegium Medicum - Innowacje w medycynie i systemach zdrowia: era analiz danych. Studenci będą przygotowywani do wdrażania cyfrowej transformacji w sektorze zdrowia. Kierunek będzie łączył wiedzę z zakresu medycyny klinicznej, zdrowia publicznego, analizy danych, informatyki i regulacji prawnych.

Dorota Kowalska  
Warszawa

**Karol Nawrocki w ciągu pięciu miesięcy swojego urzędowania zażądał więcej ustaw niż Andrzej Duda w ciągu dziesięciu lat swojej prezydentury. W kwestiach bezpieczeństwa premier i prezydent są jednak zgodni.**

Z tym spotkaniem wiązano pewne nadzieje. W piątek, 9 stycznia, Karol Nawrocki spotkał się z Donaldem Tuskiem. Wiadomo było, że panowie mieli rozmawiać przede wszystkim o sprawach bezpieczeństwa, w tym o gwarancjach bezpieczeństwa dla Ukrainy po zawieszeniu broni.

- Jest wiele powodów, żeby z troską rozmawiać o interesie Polski. Zwróciłem uwagę pana prezydenta na konsekwencje dla naszego kraju, jakie niesie ewentualny pokój w Ukrainie - powiedział premier Donald Tusk po spotkaniu z Karolem Nawrockim. - Atmosfera rozmowy była bardzo dobra, zostało coś z atmosfery Bożego Narodzenia - dodał Tusk.

Szef polskiego rządu podkreślił, że „z zadowoleniem przyjmuje deklarację pana prezydenta, że w kwestiach bezpieczeństwa mówimy jednym głosem”. - Wyjmuje kwestie bezpieczeństwa Polski poza spory i walki. To musi być nasze wspólne działanie. Uzgodniliśmy z prezydentem, że ewentualne podpisanie dokumentów dotyczących pokoju



**Trzeba się cieszyć, że w kwestiach bezpieczeństwa prezydent z premierem mają mówić jednym głosem**

w Ukrainie będzie wymagało procedury ratyfikacji przez Sejm oraz podpisu prezydenta. Musimy zbudować szeroki, narodowy konsensus w tej sprawie - mówił Tusk.

Premier rozmawiał także z prezydentem o stanie polskiej gospodarki. - Ustaliliśmy także, że wspólnie będziemy działać na rzecz dobrej opinii Polski w związku z udziałem w szczyście G-20 - stwierdził Tusk.

Panowie nie podejmowali natomiast tematu procesu legislacyjnego i decyzji prezydenta w sprawie ustaw przesyłanych z Sejmu.

„*Zależy nam, żeby rocznica Marszu Tysiąca Tóg stała się dniem niezawisłości sędziowskiej*

Waldemar Żurek szef MS, prokurator generalny

- To spotkanie dotyczyło przede wszystkim kwestii związanych z pokojem w Ukrainie. Prezydent i premier rozmawiali o warunkach pokoju w Ukrainie, ale także o współpracy w kwestiach najbardziej istotnych dla Rzeczypospolitej, w kwestiach bezpieczeństwa. Pan premier i pan prezydent mają tutaj takie samo zdanie. Rzeczpospolita stanowi wschodnią flankę NATO, graniczy z Ukrainą, która toczy wojnę z najeźdźcą, z Federacją Rosyjską. W tej sprawie mamy mieć takie samo zdanie i pan prezydent i pan premier to wspólne zdanie wyrażają i potwierdzili je w trakcie dzisiejszego spotkania - przekazał rzecznik prezydenta Rafał Leśkiewicz po zakończeniu spotkania Tusk - Nawrocki.

Premier miał zgodzić się z prezydentem, że Rosji i Władimirowi Putinowi nie należy ufać oraz że w negocjacjach należy zwracać uwagę „nie tylko na gesty i słowa Putina, ale na to, co rzeczywiście Putin i Rosja robią”.

Leśkiewicz podkreślił, że obaj politycy prowadzą działania na rzecz sprawiedliwego pokoju w naszej części Europy.

- Ten format, który obejmuje bezpośrednie rozmowy z naszym sojusznikiem amerykańskim, z prezydentem Donaldem Trumpem to domena prezydenta Karola Nawrockiego. Natomiast udział w „koalicji chętnych”, rozmowy na poziomie europejskim to domena Donalda Tuska - przekazał. PAP

## Po prezydenckim wecie. Konsultacje ws. projektu dotyczącego ochrony w internecie zaczną się już dzisiaj

Oprac. Anna Nagel  
Warszawa

**Ministerstwo cyfryzacji w poniedziałek rozpocznie konsultacje społeczne ws. projektu ustawy dot. ochrony w internecie.**

W piątek prezydent Karol Nawrocki poinformował, że zażądał nowelizację ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. W niedzielę na antenie Polsat News wiceminister cyfry-

zacji Dariusz Standerski był pytany o to, czy w związku z prezydenckim wetem resort cyfryzacji przedstawi ponownie ten sam projekt, tak jak zrobiło to Ministerstwo Finansów w przypadku ustawy o rynku kryptoaktywów.

- Jutro rozpoczynamy w ministerstwie serię konsultacji społecznych w tej sprawie, tak jak to robiliśmy przy tym zażetowanym niestety projekcie - powiedział Standerski. - Pełna konsultacja z izbami, z organizacjami pozarządowymi. Zapraszamy też

kancelarię prezydenta; może w końcu przyjdzie i porozmawia o tym, jak blokować treści - dodał.

Wiceminister podkreślił, że „odczytuję to weto jako polityczną akcję, która nie ma wiele wspólnego z rzeczywistą treścią tej ustawy”. - To weto powoduje, że treści, które mają na celu oszukanie ludzi (...) dalej będą krążyły swobodnie w internecie, także z twarzą pana prezydenta. Dzisiaj mamy w internecie zalew treści, gdzie pan prezydent pro-

muje szybki zarobek. Wystarczy podać numer karty kredytowej, zarobisz w ciągu tygodnia 30 tys. zł. To jest oczywiście wiadomość fałszywa, to jest oszustwo finansowe, za to idzie się do więzienia. Nie mamy narzędzi, żeby takie treści w internecie dzisiaj blokować - wyjaśnił Standerski.

Minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski w poinformował, że decyzje dotyczące dalszych działań w sprawie ochrony obywateli w internecie zapadną jeszcze w styczniu. PAP

## Będzie wyspa imienia Donalda Trumpa? Prezydent dostał taką ofertę

Adam Kielar  
USA

**Mieszkańcy archipelagu Czagos (część Brytyjskiego Terytorium Oceanu Indyjskiego) zaproponowali, że nazwą jedną ze swoich wysp na część Donalda Trumpa.**

Brytyjski profil Conservative Post na portalu X zamieścił list premiera Czagos na uchodźstwie. Misley Mandarin wysłał go do prezydenta USA Donalda Trumpa.

Szef rządu ostrzega amerykańskiego przywódcę, że przekazanie Czagos Mauritiusowi, co ma nastąpić w poniedziałek, 12 stycznia, zagrozi bezpieczeństwu amerykańsko-brytyjskiej bazy na wyspie Diego Garcia. Powód? Mauritius, jak pisze Man-

darin, jest mocno uzależniony od Chin.

Premier przekonuje, że mieszkańcy Czagos są gotowi nazwać jedną z wysp archipelagu na część Donalda Trumpa, jeśli ten wpłynie na Brytyjczyków. Nie wiadomo na razie, co na to amerykański prezydent.

Według umowy, która ma wkrótce wejść w życie, Londyn przekaze zwierzchnictwo nad Czagos Mauritiusowi, z wyłączeniem wyspy Diego Garcia, gdzie znajduje się baza. Za jej dzierżawę na 99 lat Wielka Brytania ma zapłacić ponad 30 mld funtów.

Baza ma kluczowe znaczenie strategiczne na Oceanie Indyjskim, odegrała ważną rolę między innymi podczas operacji amerykańsko-izraelskiej przeciwko Iranowi w 2025 roku. PAP



Amerykański prezydent na razie nie odniósł się do propozycji premiera Czagos

# Państwa UE zatwierdziły umowę z Mercosurem

Oprac. Karolina Wrońska  
Bruksela

**Państwa Unii Europejskiej zgodziły się na negocjowaną od ponad dwóch dekad umowę z południowoamerykańskim blokiem Mercosur.**

Wynik głosowania ambasadorów państw UE w sprawie umowy handlowej z Mercosurem został formalnie zatwierdzony w procedurze pisemnej, która zakończyła się w piątek po południu. Szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen otrzymała mandat do sfinalizowania porozumienia.

Według informacji przekazanych przez ministra spraw zagranicznych Argentyny Pablo Quimo dojdzie do tego 17 stycznia w Paryżu.

Przeciwko porozumieniu głosowały: Polska, Francja, Irlandia, Węgry i Austria, a Belgia wstrzymała się od głosu. Decydujące dla wyniku piątkowego głosowania było poparcie umowy przez Włochy; szef dyplomacji tego kraju Antonio Tajani stwierdził, że dla Włoch umowa w obecnej przyjętej formie jest korzystna.

Porozumienie z Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem, które tworzą Mercosur, wprowadzi preferencje celne dla niektórych produktów rolnych, w tym produktów wrażliwych: wołowiny, drobiu, nabiału, cukru i etanolu. W zamian rynki tych państw otworzą się na towary przemysłowe UE, takie jak samochody, maszyny i leki.



W kilku krajach europejskich, w tym w Polsce, Hiszpanii, Francji i Włoszech, miały miejsce protesty rolników przeciwko zatwierdzonej w piątek umowie

W piątek przyjęto także klauzulę ochronną do umowy z Mercosurem we wzmożonej wersji, która ma dać mocniejsze gwarancje. Mechanizm będzie mógł prowadzić do wyłączenia preferencji celnych dla producentów z Mercosuru, jeśli dojdzie do spadku cen produktów wrażliwych w UE lub jeśli na rynek trafi nagle zbyt duża ilość tych produktów.

W ocenie przedstawicieli KE obawy rolników zostały uwzględnione w projekcie umowy, gdyż zakłada ona limity na import konkretnych produktów. Komisja przekonuje, że umowa jest korzystna dla wspólnoty, w tym dla

Polski, gdyż zniweluje cła na towary eksportowane do krajów Mercosur.

Zdaniem KE umowa ma mieć także znaczenie geopolityczne, ponieważ powinna wzmocnić relacje Wspólnoty z krajami Ameryki Południowej, gdzie coraz większą rolę odgrywają Chiny.

**KE przekonuje, że umowa jest korzystna dla wspólnoty, gdyż zniweluje cła na towary eksportowane do krajów Mercosur**

Państwo Środka jest największym partnerem Mercosuru pod względem handlu towarami; UE jest na drugim miejscu.

Przedstawiciele rządów państw Mercosuru wyrażali w piątek zadowolenie z decyzji UE o podpisaniu umowy handlowej. Oceniali to jako szansę na modernizację ich gospodarek, zwiększenie handlu i inwestycji oraz stworzenie nowych miejsc pracy.

Oceny wyrażone przez przywódców państw europejskich były podzielone. W kilku krajach europejskich miały miejsce protesty rolników. PAP

## Trump liczy na wdzięczność więźniów politycznych

Oprac. Anna Nagel  
USA

**Prezydent USA z zadowoleniem przyjął rozpoczęcie przez władze Wenezueli uwalniania więźniów politycznych. Ma nadzieję, że będą pamiętać, że to zasługa USA.**

„Wenezuela rozpoczęła proces, w DUŻY SPOSÓB, uwalniania swoich więźniów politycznych. Dziękuję! Mam nadzieję, że ci więźniowie zapamiętają, jakie mieli szczęście, że Stany Zjednoczone przyszły i zrobiły to, co trzeba” - napisał Trump w sobotę na platformie Truth Social. W piątek amerykański przywódca potwierdził, że władze w Caracas zgodziły się to zrobić pod naciskiem USA.

W sobotę opozycyjny blok Jednolita Platforma Demokratyczna (PUD) poinformował, że po ataku wojsk USA 3 stycznia na Wenezuelę i aresztowaniu prezydenta Nicolasa Maduro, reżim w Caracas uwolnił łącznie 22 osoby.

Edmundo Gonzalez, kandydat opozycji w ostatnich wyborach prezydenckich uznawany przez USA i inne państwa za ich prawowitego zwycięzcę, skrytykował w sobotę opieszałość działań wenezuelskich władz. „48 godzin temu ogłoszono uwolnienie więźniów politycznych. Dziś rzeczywistość jest inna. Nie zrealizowano nawet 1 proc. zapowiedzianych zwolnień. Tymczasem rodziny wciąż czekają. Bez jasnych informacji. Bez list. Bez pewności” - napisał Gonzalez na platformie X. PAP

## Rośnie liczba ofiar trwających od 15 dni antyrządowych protestów w Iranie

Oprac. Anna Nagel  
Iran

**W ciągu ostatnich 48 godzin w protestach w Iranie zginęło co najmniej 2 tys. osób - oceniła w niedzielę niezależna stacja Iran International, powołując się na relacje świadków.**

Liczba ofiar trwających od 15 dni antyrządowych protestów w Iranie jest trudna do ustalenia ze względu na odcięcie przez władze dostępu do internetu. W nocy z soboty na niedzielę Agencja Informacyjna Aktywistów Praw Człowieka (HRANA), organizacja pozarządowa z siedzibą w USA, mówiła o 116 zabitych, zastrzegając jednak, że bilans ten obejmuje tylko potwierdzone zgony osób, których personalia są znane.



Również w Niemczech odbywają się demonstracje

Według Iran International liczba zabitych jest jednak wielokrotnie większa, gdyż siły bezpieczeństwa strzelają do protestujących ostrą amunicją.

Cytowani przez tę stację świadkowie powiedzieli, że

w mieście Kahrizak w stołecznej prowincji Teheran widzieli około 400 ciał. Tylko w piątek do jednego ze szpitali w tym mieście przywieziono 44 ciała, a do drugiego - 36.

Źródła w szpitalach poinformowały stację Iran International, że do podobnych scen dochodzi także w innych miastach i innych szpitalach. Np. lekarz z prawie 700-tysięcznego miasta Raszt w północnym Iranie powiedział, że tylko do jednego z tamtejszych szpitali przywieziono co najmniej 70 ciał.

Iran International zwrócił uwagę, że tego typu relacje pochodzą z wielu różnych miejsc, co wskazuje na to, że przypadki strzelania do ludzi nie ograniczają się do niewielkiej liczby dużych miast.

Przyjęcie przez władze konfrontacyjnej postawy wobec

protestujących potwierdził komendant główny irańskiej policji Ahmadreza Radan, który powiedział w niedzielę, że zwiększył się poziom konfrontacji z uczestnikami zamieszek. Przekonywał, że policja ma obowiązek działać w sposób zdecydowany przeciwko przemocy. Radan dodał, że służby bezpieczeństwa będą ścigać zarówno organizatorów zamieszek, tych, którzy je wspierają w internecie, jak też tych, którzy fizycznie uczestniczą w protestach.

Według informatorów amerykańskiej stacji Fox News około 850 bojowników Hezbollahu i irackich milicji przedostało się już do Iranu, aby wzmocnić siły bezpieczeństwa reżimu. Obie formacje mają doświadczenie w tłumieniu sprzeciwu nieuzbrojonych cywilów. PAP



MAGAZYN

# SPORTOWY24

**Reprezentacja Polski w tenisie - wreszcie, w trzecim podejściu - wygrała finał rozgrywek otwierających sezon w Australii STR. 16**



FOT. PAP/EP

## Polacy najlepsi w United Cup!

**NIEUDANY MECZ  
TWARDYCH  
PIERNIKÓW W ORLEN  
BASKET LIDZE  
STR. 20**

**Toruńskie Anioły  
znowu na zwycięskiej  
ścieżce. Są tuż, tuż  
za liderem z Katowic  
STR. 19**

**KH Energa Toruń  
nareszcie pokonał  
wyżej notowanego  
rywala w lidze  
STR. 19**

**Puchar Narodów Afryki** Poznaliśmy najlepsze cztery zespoły turnieju

# ŚWIETNA SERIA BRAHIMA DIAZA

Damian Świdorski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. W piątek Senegal i Maroko, a w sobotę Nigeryjczycy i Egipcjanie zapewnili sobie awans do półfinałów Pucharu Narodów Afryki.**

Spotkania kolejnej fazy turnieju o mistrzostwo Afryki zaplanowano na 14 stycznia. W starciach o awans do wielkiego finału Senegal zmierzy się z Egiptem, natomiast Nigeria z Marokiem.

Pierwsza połowa ćwierćfinałowego starcia Senegalu z Mali obfitowała w błędy, straty i chaos po obu stronach. To jednak dzielne Lwy Terangi w 27. minucie wykorzystały gapistwo bramkarza, a Iliman Ndiaye dobił „wyplutą” przez golkipera piłkę do pustej bramki. Jeszcze przed przerwą Bissouma otrzymał drugą żółtą kartkę, co oznaczało, że Mali musiało radzić sobie przez całą drugą połowę w dziesiątkę. To także tłumaczy, dlaczego Senegal nie dał się ogrzać.

Pograżona w kryzysie reprezentacja Kamerunu, nie zdołała sprawić sensacji i wyrzucić na etapie ćwierćfinału gospodarzy tegorocznego Pucharu Narodów Afryki. Brahim Diaz pierwszą bramkę dla Maroka zdobył już w 26. minucie. 26-letni skrzydłowy trafił we wszystkich pięciu meczach turnieju dla swojej reprezentacji.



**Brahim Díaz (nr 10), piłkarz reprezentacji Maroka i Realu Madryt rozgrywa życiowy turniej**

W drugiej połowie Kamerun również nie był w stanie odpowiedzieć. Mało tego, Niepokromione Lwy nawet nie wypracowały żadnej dogodnej okazji. Światło zgasił Ismael Saibiri, który w 74. minucie przypieczętował Lwom Atlasu awans do półfinału.

Nigeria postawiła wszystko na Puchar Narodów Afryki, gdyż nie zakwalifikowała się na mundial 2026. Super Orły zmierzyły się o awans do 1/2 finału z Algierią, która akurat zagra w mistrzostwach świata. Już w pierwszej połowie, Nigeria wręcz zamknęła rywali

na ich połowie i próbowała trafić do siatki, ale do przerwy było 0:0. Po zmianie stron Nigeria znów wrzuciła szybki bieg i już w 47. minucie, Victor Osimhen trafił na 1:0. 10 minut później, Osimhen przejął piłkę i podał do Akora Adamsa. Napastnik Sevilli minął bramkarza rywala i trafił do pustej siatki, ustalając wynik.

Egipt kapitalnie rozpoczął mecz z WKS. Już w 4. minucie, było 1:0, a bramkę strzelił Omar Marmoush. W 32. minucie podwyższył Rami Rabia, wykorzystując dośrodkowanie Mohameda Salaha. Iworyjczycy wal-

czyli i jeszcze przed przerwą zdobyli gola kontaktowego, gdy samobójcze trafienie zaliczył Ahmed Fatouh. Po przerwie błysk pokazał Salah i Iworyjczycy byli już praktycznie bez szans. Autorem gola - jak się okazało - na otarcie łez tuż przed rozpoczęciem ostatniego kwadransu był Guel Doue.

#### Wyniki ćwierćfinałów PNA:

**9 stycznia, piątek**

Senegal - Mali 1:0

Kamerun - Maroko 0:2

**10 stycznia, sobota**

Algieria - Nigeria 0:2

Egipt - Wybrzeże Kości Słoniowej 3:2

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



## DOJRZAŁY TRANSFER OSKARA

Oskar Pietuszewski nie został najdroższym piłkarzem sprzedanym z PKO Ekstraklasy, ale na pewno wybrał dobry kierunek rozwoju. Na dodatek, w sprzyjającym środowisku, w którym doskonale znana jest technologia szlifowania diamentów. Zresztą w ogóle z transferowej sagi utalentowanego nastolatka z Jagiellonii na plan pierwszy przebijają się (niewydany) komunikat, że wszystkie strony dealu - czyli także reprezentowany przez dyrektora sportowego Łukasza Masłowskiego klub i menedżer Mariusz Piekarski - na pierwszym miejscu stawiali dobro zawodnika i jego perspektywy, nie zaś na kasę. A to

dowód dużej dojrzałości. Wszystkich.

Portugalia uchodzi dziś za kraj najlepiej szkolący piłkarzy. Na świecie. Z kolei FC Porto jest w awangardzie tamtejszych akademii, a poza tym to klub niezwykle przyjazny Polakom. O rodzinnej atmosferze panującej u „Smoków” miałem okazję przekonać się wówczas, gdy ich barwy reprezentowali Andrzej Woźniak i Grzegorz Mielcarski, a w sztabie szkoleniowym pracował Józef Młynarczyk. Co prawda, było to już 29 lat temu, ale bywalcy Estadio do Dragao twierdzą, że rodzinny klimat przetrwał w niezmiennym formie i powinien być pomocny w harmonijnym rozwoju Oskara. Zwłaszcza że środowi-

sko naszego młodzieńca będą współtworzyć rodacy - Jan Bednarek i Jakub Kiwior. A także mama, która nie zdecydowała się puścić nastolatka samego w daleki świat.

Przyglądając się transferowi Pietuszewskiego, nie trzeba wcale na siłę szukać analogii do sytuacji, w której Robert Lewandowski przenosił się z Lecha do Dortmundu. Wtedy także pojawiły się przeciw głosy malkontentów, że Kolejorz nie wyciągnął finansowego maksa z transferu. Tyle że również w przypadku Jagiellonii trzeba je puścić mimo uszu - identycznie bowiem jak wówczas Kolejorz Duma Podlasia jest wyłącznie wygraną tej transakcji. I to na kilku polach. Znacznie pobiła przecież swój sprzedażowy rekord, naprawdę godnie zasilając budżet, a przy okazji zaprezentowała się jako klub do końca dbający o wychowanków. Nawet na finiszu przygody, gdy dochodzi do - twardych, pozabawionych sentymentów - negocjacji.

W zasadzie jedyne co może - nieco - martwić, to czas przeprow-

wadzki utalentowanego Oskara na Półwysep Iberyjski. Bo historia i przypadki polskich piłkarzy uczą, że to latem jest więcej czasu na wkomponowanie do nowej drużyny i aklimatyzację w nowych warunkach. Poprzednim tak utalentowanym piłkarzem polskim nastolatkiem jak Pietuszewski był bodaj Marek Saganowski, który w bardzo młodym wieku - już jako reprezentant Polski - próbował przebić się w Feyenoordzie oraz Hamburgerze SV. Niestety, wyjeżdżając jesienią (i zimą) odbił się od tych ułożonych już w momencie jego przyjazdu solidnych zagranicznych zespołów...

Pietuszewskiemu życzyć oczywiście, aby podążył ścieżką Roberta, a nie Marka (choć „Sagan” także ostatecznie dużo osiągnął mimo zdrowotnych perypetii), nawet jeśli dziś wydaje się, że skalą talentu mocno „Lewego”... przewyższa. Bo talent to tylko jedna, oczywiście bardzo ważna, składowa sukcesu w futbolu. A pamiętać o tym powinni zwłaszcza ci najbardziej uzdolnieni zawodnicy...

## Winfried Schaefer: - Maroko to piłkarski raj

Jaromir Kruk  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Winfried Schaefer to legenda niemieckiej Bundesligi jako piłkarz i trener. 10 stycznia ukończył 76 lat, ale wiek nie przeszkadza mu być dyrektorem technicznym federacji Ghany.**



**Kamerun bez swojej największej gwiazdy - Vincenta Abo-ubakara nie zrobił furory na Pucharze Narodów Afryki w Maroku, odpadając w ćwierćfinale z gospodarzami. Niepokromione Lwy stać było na więcej?**

Praca z reprezentacją Kamerunu wiąże się z problemami trenerów, niezależnie skąd są. W moich czasach, kiedy wygrywałem Puchar Narodów Afryki, a w Pucharze Konfederacji zajęliśmy drugie miejsce, ciągle były zgrzyty z ministerstwem sportu, bo w tym kraju ma ono bardzo dużo do powiedzenia. Udało się zbudować świetną atmosferę w zespole, mieliśmy piłkarzy światowej klasy, ale w funkcjonowanie drużyny wtrącały się urzędnicy. Były ustalone premie za wyniki, awanse, a potem ich nie chcieli wypłacać, co oczywiście irytowało piłkarzy. Zamiast normalnie przygotowywać się do meczów, turniejów cały czas wybuchaly jakieś afery. Podkreślam, zawodnicy nie byli niczemu winni. Przeżyłem wspaniałą przygodę z reprezentacją Kamerunu. Mogę się pochwalić triumfem w Pucharze Narodów Afryki 2002, dostaliśmy się do finału Pucharu Konfederacji 2003 po drodze pokonując Brazylię. Szkoda, że nie wyszliśmy z grupy w finałach Mistrzostw Świata 2002, a na przeszkodzie stanął nam mój człowiek w niemieckiej bramce - Oli Kahn. On bronił wtedy rewelacyjnie, miał duży wpływ na to, że Niemcy dotarli do finału. My byliśmy w stanie na boiskach Korei Południowej i Japonii osiągnąć nawet strefę medalową. Dziś boli mnie, że Kamerun nie zakwalifikował się na tegoroczny mundial, a w Maroku na Pucharze Narodów Afryki nie pokazał nic specjalnego. Nie rozumiem braku w kadrze Vincenta Abo-ubakara i kilku innych ważnych postaci.

**Dlaczego Ghany zabrakło w imprezie w Maroku?**

Ja zacząłem pracę w federacji Ghany już po tych nieszczytnych kwalifikacjach. Absencja w Maroku boli, ale niedawno cieszyliśmy się z awansu na mundial w USA, Kanadzie i Meksyku. To będzie wyjątkowy turniej i mam nadzieję, że zobaczymy na nim reprezentację Polski. Żałuję, że nigdy nie wzięliście mnie na selektonera, choć raz nawet było blisko. Polska ma kapitalnych piłkarzy, wielkie tradycje, historię i kibiców. Nie znam obecnego trenera, ale proszę przekazać, że życzę mu wszystkiego najlepszego w marcowych barażach. Do zobaczenia na mundialu.

**Problemem Kamerunu jest prezydent federacji Samuel Eto'o? Nie miał pan z nim kłopotów, gdy był pana podopiecznym?**

Nie. Umiałem się dogadać z każdym zawodnikiem,

# Widzew nie oszczędza, w Legii na razie cisza

Jacek Czaplewski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Widzew Łódź jest jednym z najaktywniejszych klubów na rynku transferowym, a już na pewno najhojniejszym.**

Zespół z Łodzi ściągnął dotychczas trzech piłkarzy i co najmniej o trzech kolejnych walczą.

Wiosną w bramce Widzewa stanie Bartłomiej Drągowski, którym, zdaniem greckich mediów, zainteresowanie miała jeszcze wykazywać Legia Warszawa. W Łodzi zamierzają ponadto ponowić ofertę za środkowego pomocnika Emila Kornviga z norweskiego Brann. Działacze myślą również o sprowadzeniu Kevina Bomy - jak wynika z doniesień serwisu goal.pl. To urodzony we Francji reprezentant Togo grający na pozycji stopera dla portugalskiego Estoril. Na niego trzeba jednak wyłożyć potężną kwotę i być może tym samym błyskawicznie przebić autorski rekord transferowy, czyli 4,5 mln euro wydanych na Osmana Bukarięgo.

Broniący mistrzowskiego tytułu Lech Poznań na razie znalazł jedynie zmiennika dla Bartosza Mrozka w osobie bułgarskiego bramkarza Płamena Andrejewa. W klubie cieszą się z powrotu kontuzjowanych jesienią piłkarzy i nie planują zbyt wielu ruchów. Możliwe są za to odejścia. Trenerowi Nielsowi Frederiksenowi podpadł kenijski pomocnik Timothy Ouma, którego nie zabrał na zgrupowanie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Bliżsi rozstania z drużyną jest też norweski napastnik Bryan Fiebema łączony z Molde. Do tego klubu po sezonie odejdzie asystent Sindre Tjelmeland, awansując na stanowisko pierwszego szkoleniowca.

W Legii Warszawa na razie skreślono niemieckiego skrzydłowego Noaha Weißhaupta i pozwolono odejść szwajcarskiemu stoperowi Marco Burchowi. W sprawie wzmocnień na razie wiadomo tylko tyle, że działacze szukają napastnika, którego musi zatwierdzić trener Marek Papszun. Tak samo działał w Rakowie Częstochowa, który teraz ma problem z Imadem Rondiciem. Bo-



Wiosną w bramce Widzewa stanie Bartosz Drągowski, którym interesowała się też Legia

śniacki napastnik jest na wylocie po beznadziejnej pierwszej rundzie. Jeżeli nie znajdzie innego pracodawcy, a nie chce go także macierzyste FC Koeln, to wyłąduje w czwartoligowych rezerwach.

Dobrze dzieje się w Zagłębiu Lubin. Piąty zespół jesieni namówił na podpisanie nowego

kontraktu utalentowanego Cypriana Popielca, łączonego do niedawna z Jagiellonią Białystok. Poza tym lada dzień otrzymamy potwierdzenie rekordowego zakupu. Za około 900 tys. euro z Rakowa na stałe przyjdzie Leonardo Rocha. Dwumetrowy Portugalczyk na wypożyczeniu zdobył 7 bra-

mek w 13 występach, więc decyzja o wykupie nie może dziwić. W Zagłębiu nie ma już za to Mateusza Wdowiaka, który tak jak Erik Jirka z Piasta Gliwice zdecydował się na GKS Katowice.

Walcząca o utrzymanie Arka Gdynia chce Ariela Mosóra z Rakowa, z którego ubyc może

jeszcze ważny gracz środka pola. Peter Barath otrzymał bowiem propozycję z czeskiej Sigmy Olomuniec, o czym poinformował serwis „Meczyki”.

W Jagiellonii o zgodę na odejście po zaledwie pół roku poprosił duński skrzydłowy Louka Prip. - Dostał od nas zielone światło. Zostaje w Białymstoku, trenuje z drugim zespołem i szuka dla siebie klubu - potwierdził trener Adrian Siemieniuc.

Pogoń Szczecin lada dzień wznowi rozmowy z Kamilem Grosickim w sprawie warunków przedłużenia kontraktu. Z drużyną rozstanie się rezerwowo napastnik Kacper Kozłowski i to pomimo poważnej kontuzji operowanego w weekend Rajmunda Molnara. Nową „9” na wiosnę został już Karol Angielski, ściągnięty z Cypru.

Największą stratę poniósł niewątpliwie Górnik Zabrze, który za 3 mln euro sprzedał do duńskiego Broendby sene-galskiego skrzydłowego Ousmane'a Sowa. Przy Roosevelta na właściwe tory próbuje z kolei skierować Michał Rakoczy, którego bez żalu pożegnała Cracovia.

## BLEDZEWSKI: OGRYWAŁO SIĘ WŁOCHÓW Z BUFFONEM. WSPOMNIENIA SĄ PIĘKNE

Jaromir Kruk  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. W 1993 był na Mistrzostwach Europy U-16 lepszy niż Gianluigi Buffon. Polska wygrała w Turcji finał z Włochami 1:0, a jednym z jego bohaterów został bramkarz Andrzej Bledzewski.**

Buffonowi udało się rozegrać w pierwszej reprezentacji Włoch 176 meczów i zdobyć mistrzostwo świata w 2006 roku. Bledzewski zaliczył w karierze epizod, lecz i tak jest zadowolony ze swojej kariery.

**Kiedyś byłeś lepszy niż Buffon. Dziś bramkarze, których szkolisz w Skrze Częstochowa wiedzą, kto jest ich trenerem?** Może niektórzy wiedzą, to można łatwo sprawdzić. Skra to dla mnie kolejny etap szkoleniowej wędrówki, miałem oferty z ekstraklasy, ale świadomie z racji związków z Częstochową dokonałem takiego wyboru. Jest tu dużo pracy i mogę się dalej rozwijać. A co do 1993 roku, finału Euro U-16 z Włochami i całego turnieju, to wspaniałe wspomnienia pozostaną na zawsze. Zespół pod wodzą Andrzeja Zamilskiego dokonał czegoś niesamowitego, a na tureckim tur-

nieju rywalizowaliśmy z późniejszymi gigantami światowej piłki. Były jeszcze mistrzostwa świata U-17, tam też się grało przeciw takim artystom jak Nwankwo Kanu czy Wilson Oruma. Na zwycięskim Euro U-16 Polska ograła Włochy z Buffonem i Francesco Tottim, co wciąż działa na wyobraźnię. Wspomnień nam nikt nie zabierze, w CV złoto pozostanie.

**Uchodziłeś wtedy za wielki talent. Jeden występ w seniorskiej kadrze Polski to nie za mało dla ciebie?** Nawet taki epizodzik w spotkaniu z Irlandią Północną w Limassol, kiedy przyszło mi zastąpić w 89. minucie Radka Majdana daje wiele radości. Bartek Perek z Górnika Zabrze wspominał, że byłem reprezentantem Polski seniorów numer 75 w tym klubie. Jakoś się więc zapisałem w annałach i spełniłem marzenie. Gdy zdobywaliśmy mistrzostwo Europy U-16 wydawało się, że falą podbijemy kadrę seniorów, ale tylko kilku z nas zaznaczyło w niej mniejszą lub większą obecność.

**Kto był uznawany za najbardziej utalentowanego z zespołu Andrzeja Zamilskiego?**



Andrzej Bledzewski cieszy się z pracy w III-ligowej Skrze, ale jest gotowy, by wskoczyć na wyższy poziom

Maciek Terlecki, ja i na pewno Mirek Szymkowiak, który zaszedł z nas najdalej, poznał smak mundialu, odgrywał ważną rolę w drużynie narodowej, gdy prowadził ją Paweł Janas. Mirka cechowało świetne przygotowanie taktyczne, był bardzo dobrym technikiem, na pewno trochę szyki pokrzyżowały mu kontuzje. Trzeba jednak przyznać, że miał wspaniałe okresy

w klubach i był pewien czas liderem kadry seniorów. Wielką karierę wróżyono Maćkowi Terleckiemu, w naszej ekipie się bawił, robił różnicę, interesowały się nim największe kluby Europy, miał prawie wszystko, by zostać wybitnym piłkarzem, ale... W piłce nożnej sytuacja różnie się układają, trzeba mieć trochę szczęścia, trafiać na właściwych ludzi. Może w pewnym

momencie bazowałem głównie na talencie, na pewno też na mojej pozycji miałem świetnych konkurentów, ale tak naprawdę nie ma sensu gdybać. Szkoda, że trochę kontakty złotych medalistów z Turcji osłabły, z 10 lat temu spotkaliśmy się grupą z trenerem Zamilskim, a potem niemal wszystko się pourywało. Czasami rozmawiam z Jackiem Magierą i cieszę się, że jest w sztabie u Jana Urbana.

**Naprawdę złotego medalistę Euro U-16 satysfakcjonuje praca w Skrze Częstochowa?** Jestem trenerem bramkarzy w akademii i w trzeciej lidze. Zespół Skry połączył się z rezerwami Rakowa. Jest dużo zajęć, nie zawsze musi być ekstraklasa, żeby się rozwijać. W każdym miejscu, gdzie pracuję, daję z siebie maksimum. Miałem pod swoimi skrzydłami Bartka Mrozka, odbudowałem go w GKS Katowice po przyjeździe z Elany Toruń, gdzie nie miał lekko, a teraz proszę - Lech Poznań, europejskie puchary. W GKS Tycho po przenosinach z Pogoni Siedlce postępy u mnie zrobił Maciej Kikolski, który wyróżnia się w Radomiaku. W Skrze ciekawie rokuje Bartosz Warszawski. Sukcesy zawodni-

ków, z którymi pracuję cieszą i pomagają mi. Staram się wszystko analizować i wyciągać wnioski, by każdy z moich podopiecznych szedł do przodu. Odpowiednie spojrzenie, percepcja są bardzo ważne, żeby wszystko wychodziło jak najlepiej.

**Przy okazji niedawnego spotkania Polski z Malcią w eliminacjach mundialu wspomniano, że byłeś pierwszym Polakiem, który tam zagrał - w Birkirkara FC.** Sentyment pozostał, mam kontakt z trenerem Jonathaniem Hollandem, z którym grałem razem na Malcie. Wiem co się dzieje na wyspie, jak rozwija się futbol. Jest coraz bardziej profesjonalnie, płaci się większe pieniądze, ściąga lepszych zawodników. Brakuje naturalnych nawierzczeni, są tylko dwa stadiony z takimi płytami. Maltańczycy kochają futbol, są dumni z reprezentacji i z nadziejami patrzą na przyszłość. Też jestem optymistą i mam nadzieję, że będzie jeszcze o mnie głośno z racji sukcesów moich podopiecznych. Na razie cieszę się z pracy w Częstochowie, ale jestem gotowy, by wskoczyć na wyższy poziom. ©©

# Pierwszy w historii polski triumf w United Cup

Zbigniew Czyż

zbigniew.czyz@polskapress.pl

**TENIS. Reprezentacja Polski wygrała turniej United Cup, który rozgrywany był na kortach w Australii. W finale Biało-Czerwoni pokonali Szwajcarię 2:1.**

W drodze do trzeciego finału z rzędu w United Cup, Biało-Czerwoni pokonali w fazie grupowej kolejno reprezentację Niemiec i Holandii po 3:0. W ćwierćfinale i półfinale zwyciężyli po 2:1, odpowiednio, z drużyną gospodarzy Australii i kadrą Stanów Zjednoczonych.

W pierwszym meczu finału ze Szwajcarią, wiceliderka światowego rankingu Iga Świątek, która w sobotę w półfinale przegrała z Amerykanką Coco Gauff, przystąpiła do potyczki z niepokonaną w tym roku Bencic (11. WTA) niesamowicie skoncentrowana i naładowana energią. Już przy pierwszej okazji przełamała podanie Szwajcarki, a po kolejnym gemie, w którym posłała dwa asy serwisowe, wyszła na 3:0. Doświadczona rywalka, która

w tej imprezie pokonała m.in. Włoszkę Jasmine Paolini, szybko się jednak pozbierała. Polka zaczęła popełniać błędy, tenisistki co rusz się przełamywały. Ostatecznie pierwszego seta wygrała raszynianka 6:3.

Drugi set kompletnie nie wyszedł naszej reprezentantce. Gra Świątek całkiem się posypała, przegrała tę partię aż 0:6. Niestety, trzeci set był niewiele lepszy w wykonaniu podopiecznej belgijskiego trenera Wima Fissette'a. Polka dopiero w drugim gemie rozstrzygającej partii otrząsnęła się z letargu, zaczęła grać skuteczniej, z większą wiarą. Szwajcarka nie zdobywała kolejnych punktów już tak łatwo, jak przez wcześniejsze pół godziny spotkania. Nieco lepsza dyspozycja Świątek nie miała jednak przełożenia na tablicy wyników. Grająca z ogromną pewnością siebie i spokojem Bencic w piątym gemie po raz kolejny zdobyła przełamanie i odskoczyła na 4:1. Przy stanie 2:5 24-latkka z Raszyna asami serwisowymi (sześć w całym pojedynku) obroniła dwa mecze, ale w kolejnym gemie Szwajcarka już dopięła swego i po 133 mi-



Reprezentacja Polski po raz pierwszy w historii wygrała tenisowy turniej United Cup

nutach gry zapewniła swojemu zespołowi cenny punkt, wygrywając trzecią partię 6:3, a Helweci objęli prowadzenie w meczu 1:0.

Aby Polacy mieli szansę na końcowy triumf, swojego meczu nie mógł przegrać Hubert Hurkacz, który wyszedł na kort tuż po Idzie Świątek. Ry-

waleń naszego tenisisty (83. ATP), który w świetnym stylu wrócił do gry po siedmiu miesiącach przerwy z powodu kontuzji był zajmujący 156. miejsce w zestawieniu czterdziestoletni Stan Wawrinka.

Pierwszy set początkowo był wyrównany, 40-letni Szwajcar nie ustępował 12 lat

młodszemu Polakowi siłą i szybkością. Kluczowym momentem premierowej odsłony był czwarty gem, w którym Wrocławianin wykorzystał czwartego break pointa i przełamał rywala. Ostatecznie tę partię wygrał 6:3. W drugim secie role się odwróciły. Wawrinka od początku utrzymywał

podanie bez straty punktu. Hurkacz miał problemy z bekhendem, a Szwajcar pewnie wygrał seta 6:3 i zrobiło się 1:1. W decydującej partii, Hurkacz udowodnił, że jego dobre występy na początku roku nie były dziełem przypadku. Zaczął grać bardziej pewnie i agresywnie, co przełożyło się na korzystny wynik. Hurkacz zwyciężył 6:3, dzięki czemu Polska doprowadziła do wyrównania 1:1.

O zwycięstwie w całym turnieju decydował pojedynek mikstów, w którym polski zespół reprezentowali Katarzyna Kawa i Jan Zieliński. Po drugiej stronie siatki stanęli Belinda Bencic i Jakub Paul. Pierwszego seta Polacy wygrali 6:4. W drugim kontrolowali w pełni wydarzenia na korcie, zwyciężając 6:3, a cały mecz po godzinie i 16 minutach 2:0. Dzięki wygranej Polacy pokonali w całym meczu Szwajcarów 2:1 i po raz pierwszy w historii triumfowali w całej imprezie.

United Cup był sprawdzianem przed wielkoszlemowym Australian Open, który rozpoczyna się 18 stycznia. Pula nagród w turnieju wyniosła ponad 11 milionów dolarów. ©

## Tym razem Polacy bez błysku. Nicola Zalewski nie wykorzystał świetnej okazji

Damian Świdorski, DK  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. W drugi weekend 2026 roku rozgrywki wznowiła Bundesliga. W Anglii i we Francji grano w pucharze.**

### ANGLIA

W Anglii nie grano w Premier League, tylko w FA Cup i wystąpił tylko jeden Polak. Był nim Matty Cash z Aston Villa, która zmierzyła się z Tottenhamem. „The Villans” prowadzili 2:0 do przerwy i była wyraźnie lepsza. Finałnie wygrała 2:1. Matty zaliczył 79 minut i był jednym z najlepszych graczy meczu. W innych spotkaniach Manchester City rozgromił Exeter aż 10:1, a Chelsea wygrała z Charlton 5:1.

Największą sensacją była wygrana 6-ligowca Macclesfield z National League z obrońcą trofeum, Crystal Palace 2:1. Trenerem Macclesfield, nazywanych „The Silkmen” jest John Rooney, młodszy brat angielskiej legendy, Wayne'a - byłego gracza Evertonu oraz Manchesteru United i byłego najlepszego strzelca reprezentacji Anglii.

Zrozgrywkami pożegnały się też drużyny: Bournemouth, Evertonu czy Watfordu. Wysokie wygrane zaliczyły natomiast mające problemy z punktowa-

niem w tym sezonie, Wolverhampton i Burnley.

### FA CUP

**Wybrane wyniki 1/32 finału:** Cheltenham - Leicester 0:2, Everton - Sunderland 1:1 rzuty karne 0:3, Macclesfield - Crystal Palace 2:1, Wolves - Shrewsbury 6:1, Boreham Wood - Burton 0:5, Burnley - Millwall 5:1, Doncaster - Southampton 2:3, Fulham - Middlesbrough 3:1, Ipswich - Blackpool 2:1, Manchester City - Exeter 10:1, Newcastle - Bournemouth 3:3 rzuty karne 7:6, Sheffield Wed. - Brentford 0:2, Stoke - Coventry 1:0, Bristol City - Watford 5:1, Cambridge Utd - Birmingham 2:3, Grimsby - Weston-super-Mare 3:2, Tottenham - Aston Villa 1:2, Charlton - Chelsea 1:5.

### WŁOCHY

AS Roma wygrała kolejny mecz w Serie A. „Giallorossi” nie dali szans Sassuolo i wygrali 2:0. Był to polski mecz, bo wystąpił Jan Ziółkowski, który tym razem, podniósł się z ławki rezerowych, a także Sebastian Walukiewicz - w barwach Sassuolo zagrał cały mecz. Bramkę na 1:0, strzelił Manu Kone w 76. minucie, a w 79. minucie, na 2:0, trafił Matias Soule.

W 87. minucie, na murawie pojawił się Ziółkowski, który zastąpił Hermoso. Niestety, nie był to jego udany mecz, gdyż żadne z trzech podań nie było celne. Walukiewicz na murawie był od początku, ale dostał notę 5,9. Czyli niską. Udinese zremiso-



Nicola Zalewski nie zapisał się w protokole meczowym, ale trener Jan Urban nie powinien narzekać na jego formę

wało z Pisą 2:2. W 56. minucie, na murawie pojawił się Jakub Piotrowski. Nie był to jakiś spektakularny występ pomocnika, ale obyło się bez tragedii. Został oceniony na 6,5. Z kolei Atalanta wygrała z Torino 2:0. W pierwszym składzie drużyny z Bergamo wyszedł na plac gry Nicola Zalewski. 23-latek miał szansę na strzelenie bramki, ale przegrał w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywala. Finałnie został jed-

nak oceniony na 7,8, czyli dobrze. Grał 79 minut.

### SERIA A

**Wyniki 20. kolejki:** Udinese - Pisa 2:2, Atalanta - Torino 2:0, Roma - Sassuolo 2:0, Como - Bologna 1:1.

### FRANCJA

Weekendowy termin został przeznaczony na 1/32 finału Pucharu Francji. Niestety - bez Polaków. Maxi Oyedede jest ciężko

kontuzjowany i koncentruje się na rehabilitacji. Tymczasem jego koledzy ze Strasbourga wygrali z Avranches aż 6:0.

Z drużyn występujących w francuskiej ekstraklasie, w sobotę zaprezentował się zespół Lorient, który pewnie poradził sobie (3:1) z Hauts Lyonnais. Monaco także bez większego problemu uporało się z Orleans. Znacznie więcej emocji kibice doświadczili w starciu Angers z Toulouse, gdzie sprawę awansu rozstrzygnęły rzuty karne. W serii jedenastek lepsza okazała się drużyna z Tuluzy.

### PUCHAR FRANCJI

**Ciekawsze wyniki 1/16 finału:** Avranches - Strasbourg 0:6, Hauts Lyonnais - Lorient 1:3, Istres - Stade Lavallois 0:2, Le Puy-en-Velay - Reims 0:0 rzuty karne 0:3, Angers - Toulouse 1:1 rzuty karne 5:6, Bastia - Troyes 0:2, Orleans - Monaco 1:3, Montreuil - Amiens 2:4.

### NIEMCY

Bundesliga wznowiła rozgrywki po trzytygodniowej przerwie. I od razu mieliśmy świetne widowisko, które stworzyły Eintracht Frankfurt i Borussia Dortmund. Goście prowadzili dwa razy, ale miejscowi za każdym razem doprowadzali do remisu. Kiedy w doliczonym czasie gospodarze wyszli na prowadzenie wydawało się, że zgarną komplet punktów, ale ostatnia akcja dort-

mundczyków przyniosła im gola i w efekcie jeden punkt.

Klęskę na swoim stadionie poniósł Bayer Leverkusen, który przegrał z VfB Stuttgart aż 1:4.

Z Polaków zagrał Jakub Kamiński. Był aktywny i oddał cztery celne strzały. Jednak nie zaliczył nawet asysty, a FC Koeln tylko zremisowało z walczącym o utrzymanie Heidenheim 2:2.

### BUNDESLIGA

**Wyniki 16. kolejki Bundesligi:** Eintracht Frankfurt - Borussia Dortmund 3:3, Heidenheim - Koeln 2:2, Freiburg - Hamburger SV 2:1, Union Berlin - Mainz 2:2, Bayer Leverkusen - VfB Stuttgart 1:4.

### HISZPANIA

W lidze hiszpańskiej w miniony weekend w La Liga nie zagraли potentaci z Realu Madryt oraz Barcelony. Mieli jednak solidne usprawiedliwienie. Hiszpańscy giganci zmierzili się bowiem w kolejnym w tym sezonie El Clasico - w Arabii Saudyjskiej, gdzie w niedzielny późny wieczór zaplanowano finał Supercupu Hiszpanii. Spotkanie zostało rozegrane po zamknięciu tego wydania.

### LA LIGA

**Wyniki 19. kolejki La Liga:** Real Oviedo - Betis 1:1, Villarreal - Alaves 3:1, Girona - Osasuna 1:0, Valencia - Elche 1:1.

**Łyżwiarstwo szybkie** Worek medali w Tomaszowie Mazowieckim

# STRESUJĄCY TEN NASZ HYMN

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskapress.pl

**- Dopiero rozkręcamy się z formą - stwierdził Damian Żurek po wygrananiu wyścigu na dystansie 1000 metrów na mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie szybkim, które gościły w Tomaszowie Maz.**

Jako pierwsze, powody do radości dały nam jednak w „Arenie Lodowej” sprinterki. Drużyna w składzie: Kaja Ziomek-Nogal, Karolina Bosiek i Martyna Baran, okazała się bezkonkurencyjna (1:27.07), wyprzedzając Belgijkę i Niemkę.

Z powodu upadku, wyścigu nie ukończyły broniące tytułu Holenderki.

Była to premierowa konkurencja mistrzostw Europy, które po raz pierwszy organizowała Polska.

Wciąż w świetnej formie znajduje się wspomniany Damian Żurek. 26-letni panczenista Piłicy Tomaszów Mazowiecki, triumfował na 1000 metrów, potwierdzając bardzo dobrą dyspozycję w sezonie olimpijskim.

Najlepszy polski sprinter w swoim rodzinnym mieście zwyciężył czasem 1:08.55, o 0.8 sekundy lepszym od Holendra Tima Prinsa. Trzeci był Estończyk Marten Liiv - 1:09.61.

- Jestem jednocześnie zadowolony i szczęśliwy - przyznał Żurek. - Spełniłem swoje marzenie z dzieciństwa. Cieszę się, że



W ubiegłym roku, 23-letni Władimir Semirunnij odebrał polskie obywatelstwo

przed polską publicznością pokazałem się z najlepszej strony. Na trybunach była cała moja rodzina, znajomi i słyszałem ich doping, który pchał mnie do przodu.

Żurek zakończył mistrzostwa z dwoma złotymi medalami. W niedzielę triumfował także na dystansie 500 metrów. Srebrny medal wywalczył Marek Kania. Trzeci był Norweg Bjorn Magnussen.

Po ostatnich wyczynach, urodzony w Jekaterynburgu, ale z polskim paszportem Władimir

Semirunnij wydaje się być pewniakiem do olimpijskiego medalu.

W Tomaszowie, najlepszy specjalista od długich dystansów wśród reprezentantów Polski, ponownie dał popis. Na 5000 metrów zwyciężył z nowym rekordem toru - 6:11.13. Drugi Włoch Riccardo Lorello stracił do Semirunnija ponad 3,3 sekundy. Trzeci był jego rodak Davide Ghiotto - 6:17.00.

Władimir Semirunnij zdobył też srebrny medal na dystansie 1500 m. Lepszy okazał się tylko

mistrz świata na tym dystansie Peder Kongshaug. Norweg finiszował czasem 1.46,08, a reprezentant Polski stracił do niego 0,42 s.

W niedzielę po krążek sięgnęły też Zofia Braun, Natalia Jabrzyk i Magdalena Czyszczon, które zdobyły brązowy medal. Polki finiszowały czasem 3.07,72 za drużynami Holandii i Belgii. Do najlepszych Holenderek Białe-Czerwone straciły 6,37 s.

Reprezentanci Polski wywalczyli w tej imprezie dziesięć medali, w tym sześć złotych. ©©

## Klaudia Zwolińska sportowcem 2025 roku

Zbigniew Czyż  
zbigniew.czyz@polskapress.pl

**W SKRÓCIE. Wiele działań na sportowych arenach w kraju i na świecie.**

Kajakarka Klaudia Zwolińska zwyciężyła w plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca Polski w 2025 roku. W czołowej trójce znaleźli się także tenisistka Iga Świątek i siatkarz Wilfredo Leon. Zwolińska przeszła do historii swojej dyscypliny, zdobywając w mistrzostwach świata w Penrith medale we wszystkich trzech konkurencjach, dwa złote i jeden brązowy.

- Absolutnie nie spodziewałam się tego zwycięstwa, jestem w szoku. Marzyłam, aby być w pierwszej trójce - powiedziała w rozmowie z Polska Press Klaudia Zwolińska.

Czwarte miejsce zajęła sześciokrotny mistrz świata w jeździe na żuźlu Bartosz Zmarzlik, a piąte Robert Kubica. Na kolejnych pozycjach uplasowali się, wicemistrzyni świata w skoku wzwyż Maria Żodzik, Robert Lewandowski, koszykarz Mateusz Ponitka, mistrzyni świata we wspinaczce Aleksandra Mirosław, a czołową „dziesiątkę” zamknął kierowca rajdowy Mikołaj Marczyk.

**Bogdanka Lublin z Pucharem Polski**

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin wywalczyli Puchar Polski. W finałowym spotkaniu turnieju rozegranego w Krakowie pokonali Asseco Resovię Rzeszów 3:0 (25:15, 25:20, 25:20). To pierwszy w historii Puchar Polski wywalczony przez klub ze stolicy województwa lubelskiego. W sobotnich półfinałach, drużyna z Wilfredo Leonem w składzie wygrała z Indykpołem AZS-em Olsztyn 3:2 (25:19, 16:25, 25:18,

30:32, 15:12), a Resovia z PGE ProjeKtem Warszawa 3:0 (25:15, 25:20, 25:20).

**Białe-Czerwoni szykują się do Euro**

Reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych przygotowuje się do mistrzostw Europy, które w dniach od 15 stycznia do 1 lutego rozegrane zostaną na parkietach w Szwecji, Danii i Norwegii. Polacy trafili do Grupy F razem z Węgrami, Islandią i Włochami. Mecze naszej kadry odbędą się kolejno, 16 stycznia (godz. 20.30), 18 stycznia (18) oraz 20 stycznia (18), wszystkie w szwedzkim Kristianstad. Przed turniejem podopieczni Joty Gonzaleza nie rozgrywają oficjalnych meczów towarzyskich. W nieoficjalnym spotkaniu kontrolnym, które w sobotę rozegrano w Cetniewie, Polacy pokonali Serbie 33:32 (18:18).

**MŚ w przelajach**

Jacob Kiplimo z Ugandy zdobył trzeci z rzędu tytuł mistrza świata w biegach przelajowych, które odbyły się w Tallahassee na Florydzie. Wśród kobiet na dystansie 10 km triumfowała Kenijka Agnes Jebet Ngetich. Sztafetę mieszaną zwyciężyła reprezentacja Australii. Polacy nie startowali.

**MP w kolarstwie przelajowym**

Za nami 89. Mistrzostwa Polski w kolarstwie przelajowym. Do Elku zjechała elita tej dyscypliny sportu, a także młodzież i amatorzy. W kategorii Masters wśród kobiet wygrała Alicja Marciniak. Druga była Kinga Skrzypczak, a trzecia Magdalena Bruzgo. Wśród mężczyzn w kategorii Masters najlepszy okazał się Jakub Dec. Srebrny medal zdobył Michał Konradowski, brązowy Jan Grzempa. ©©

## Tym razem poza podium. Polskie deski mają się nieźle

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskapress.pl

**SNOWBOARD. W kolejnych zawodach Pucharu Świata, który odbył się w bajkowej szwajcarskiej miejscowości Scuol, Aleksandra Król-Walas zajęła 8. miejsce w slalomie gigantycznym równoległym.**

W rywalizacji kobiet wygrała Niemka Ramona Theresia Hofmeister, a wśród mężczyzn najlepszy był Włoch Roland Fischnaller.

W 1/8 finału, Aleksandra Król-Walas pokonała Włoszkę Jasmin Coratti o 0,11 sekundy, natomiast odpadła w ćwierćfinale po porażce z późniejszą triumfatorką, która była od niej szybsza o 0,39 sekundy.

Ostatecznie została sklasyfikowana na 8. miejscu.

W 1/8 finału, odpadła Olimpia Kwiatkowska, po przegranej



W 1/8 finału Aleksandra Król-Walas pokonała Włoszkę, odpadła w ćwierćfinale po porażce z triumfatorką imprezy

z Holenderką Michelle Dekker o 0,56 sekundy. Polka uplasowała się na 15. pozycji.

W finale Ramona Theresia Hofmeister wygrała z Włoszką Elisą Caffont o 0,55 sekundy. Trzecie miejsce zajęła inna Niemka - Melanie Hochreiter

po tym, jak z rywalizacji przed półfinałem wycofała się Austriaczka Sabine Payer.

Niestety, kwalifikacji nie przebrnęła 29. Maria Bukowska-Chyc.

W klasyfikacji generalnej prowadzi Payer - 382 punkty.

Aleksandra Król-Walas jest dziesiąta - 162 punkty, Kwiatkowska - trzydziesta pierwsza (32 pkt.), a Bukowska-Chys - trzydziesta druga (27 pkt.).

Przypomnijmy, że trzy tygodnie temu, Król-Walas zajęła drugie miejsce w slalomie gigantycznym równoległym Pucharu Świata we włoskiej Carezzie.

Finał mężczyzn, Włoch Roland Fischnaller wygrał ze swoim rodakiem Mirko Felicet-tim o 0,16 sekundy. Trzeci był Słoweniec Tim Mastnak, zwyciężając o 0,08 sekundy z Bułgarem Radosławem Jankowem.

W kwalifikacjach odpadli - 37. Michał Nowaczyk i 38. Oskar Kwiatkowski. Przejazdu nie ukończył Andrzej Gąsienica-Daniel.

Liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata jest Włoch Aaron March - 359 punktów. Kwiatkowski jest dwudziesty czwarty - 64. ©©



Klaudia Zwolińska wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na Najlepszego Polskiego Sportowca 2025

# Magia Zakopanego działa. Sukces był potrzebny

Artur Bogacki  
artur.bogacki@polskapress.pl

**SKOKI NARCIARSKIE. Jest pierwsze podium dla Polski w Pucharze Świata w tym sezonie. W sobotnim konkursie duetów w Zakopanem 3. miejsce zajęli Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki.**

Można się czepiać, że obsada nie była najmocniejsza (na Wielkiej Krokwi zabrakło m.in. czołowych Japończyków i Niemców, a także Austriaków, ale u nich akurat jest „kłopot bogactwa”, Słowenci dali odpocząć liderowi PŚ Domenowi Prevcowi). Trzymajmy się jednak opcji, że zadziałała magia Zakopanego. Wynik idzie w świat, a taki sukces naszej kadrze, na niespełna miesiąc przed igrzyskami, może dodać skrzydeł. Zwłaszcza że nie było to podium podane na tacy, trzeba było o nie walczyć do samego końca. A w kluczowym momencie wykazać się odpornością psychiczną.

Inie dotyczy to tylko zamykającego zawody rewelacyjnym skokiem Tomasiaka (136,5 m). Na Kubackim presja była może nawet większa, bo na jego miej-

scu kibice widzieli kogoś innego - Maciej Kota lub Kamila Stocha (dla niego w weekend to ostatnie w karierze występy w Zakopanem), którzy ostatnio mieli lepsze osiągnięcia. Trener Maciej Maciusiak argumentował później, że Kubacki w sobotę wcześniejsze skoki (trening i kwalifikacje indywidualne) miał lepsze od kolegów, a wybór miał być sprawiedliwy. Niezależnie od okoliczności - wynikowo ta decyzja w pełni się obroniła.

Już po pierwszej z trzech serii rywalizacji duetów (w terminologii FIS - super team) można było przypuszczać, że będzie to ciekawy konkurs. Polska zajmowała 5. miejsce, czyli na miarę potencjału. Tyle że przed nami były ekipy, od których teoretycznie jesteśmy lepsi: 3. miejsce zajmowała Szwajcaria, 4. Ukraina. Druga była Słowenia, a daleko z przodu - Austria.

Drugi skok Kubackiego był nawet lepszy niż pierwszy i jeszcze bardziej można było mieć nadzieję na podium. Zwłaszcza że rozkręcał się Tomasiak. Po całej drugiej serii Polska była 3., z realną szansą na powalczenie z 2. Słowenią (Austria była poza zasięgiem, ostatecznie efektownie



Polska ekipa skoczków narciarskich doczekała się sukcesu w Pucharze Świata

wygrała), ale z oddechem innych drużyn na plecach - tylko 0,2 pkt przed Norwegią.

Do końca było ciekawie. Trzeci skok Kubackiemu nie wyszedł tak dobrze jak Kristofforowi Ekriksenowi Sundalowi i ekipa ze Skandynawii zastąpiła nas na 3. miejscu (6,2 pkt różnicy). Wszystko zależało do To-

masiaka. 19-latek wykazał się nerwami ze stali, pofrunął na 136,5 m.

Pozostało czekać, co zrobią najwięksi rywale. Słowenci nie zaprzepaścili szansy na 2. miejsce. A swoją zamarowali Norwegowie, bo po skoku Halvora Egnera Graneruda skończyli zawody na 4. pozycji.

Dla 19-letniego Tomasiaka, który debiutuje w tym sezonie w Pucharze Świata, to pierwsze podium prestiżowego cyklu. Młody skoczek przyznał, że sukces jest dla niego wielkim przeżyciem. - Już zmęczony jestem tymi wszystkimi emocjami, ale na pewno bardzo szczęśliwy - uśmiechał się Tomasiak. Choć

nie wszystko było idealne. - powiedział.

To pierwszy zimowy sukces naszych skoczków pod wodzą Maciusiaka.

W konkursie indywidualnym takich fajerwerków nie było. Te zawody były szczególnie dla Stocha, który oddawał ostatnie skoki na Wielkiej Krokwi w Pucharze Świata. Seria treningowa rozbudziła nadzieje - 4. był Tomasiak, 5. Kubacki. W konkursie Tomasiak wprawdzie był wysoce, na 10. pozycji, ale o podium raczej nie miał co myśleć, bo strata była duża. Tuż przed nim (9.) plasował się Paweł Wąsek, do II serii awansował też 20. Maciej Kot. Odpadł 36. Kubacki i 42. Stoch. Dla tego ostatniego finał przygody z Zakopanem przyniósł więc rozczarowanie. Kibice dziękowali mu z trybun. W drugiej serii nasi reprezentanci skakali przeciętnie. Ostatecznie, na 11. miejscu zawody zakończył Kacper Tomasiak, 18. był Maciej Kot, a 23. Paweł Wąsek. Zawody w Zakopanem wygrał Słoweniec Anže Lanisek, drugie miejsce zajął Austriak Jan Hoerl, a trzecie jego rodak Manuel Fettner. Dopiero 27. miejsce zajął lider klasyfikacji PŚ Domen Prevc. ©

FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

## To ostatnia niedziela. U stóp polskich Tatr. Kamil Stoch żegna się z polskimi kibicami

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskapress.pl

**SKOKI NARCIARSKIE. Dla Kamila Stocha, weekendowe zawody Pucharu Świata w Zakopanem były ostatnim występem przed polską publicznością. Na Wielkiej Krokwi triumfował pięciokrotnie.**

Pierwszy raz Kamil Stoch wygrał w sezonie 2010/2011 i było to jego premierowe z 39 zwycięstw w Pucharze Świata.

Było to zresztą zwycięstwo symboliczne, odniesione w ten sam dzień, gdy po raz ostatni w PŚ w Zakopanem skakał Adam Małysz.

Pięć razy pod Tatrami wygrywał jeszcze tylko słynny Austriak Gregor Schlierenzauer.

Wbrew oczekiwaniom kibiców, w tegorocznym konkursie duetów, zabrakło Kamila.

- Wybór nie był prosty i długo się nad nim zastanawialiśmy. Dla mnie była to naprawdę trudna decyzja, bo doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że wszyscy liczyli na start Kamila. Wiemy, jak wiele zrobił dla tego miejsca przez wszystkie te lata. Z drugiej strony chcieliśmy być po prostu sprawiedliwi wobec całej drużyny - mówił selekcjoner reprezentacji Polski Maciej Maciusiak.



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Dla Kamila Stocha był to wyjątkowy weekend. Po raz ostatni w karierze skakał na Wielkiej Krokwi



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Jak zwykle, kibice licznie przybyli dopingować skoczków narciarskich na obiekcie im. Stanisława Marusarza w Zakopanem. Zjechali z całej Polski i nie zawiedli się



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kacper Tomasiak i Dawid Kubacki zajęli trzecie miejsce w konkursie duetów w Pucharze Świata w Zakopanem



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Nie zabrakło również skoczków ukraińskich



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

W Zakopanem Kamil Stoch nie mógł się opędzić od dziennikarzy. Tytuł wywiadów dawno już nie udzielił

# Siatkówka - PLS 1. Liga BKS Bydgoszcz stawiał się BBTS Bielsko-Biała ANIOŁY RAZ W GÓRĘ I RAZ W DÓŁ

**Dariusz Knopik**  
dariusz.knopik@polskapress.pl

**CUK ANIOŁY TORUŃ - MCKIS JAWORZNO 3:1 (25:17, 21:25, 25:16, 25:19)**  
**CUK Anioły:** Jankowski 11, Podleśny 5, Surgut 8, Urbańczyk 9, Paolinetti 27, Krysiak 11, Podborańczyński (libero) - Kosian 0, Brzostowicz 0.  
**MCKIS:** Stolec 9, Pietras 11, Szczechowicz 1, Czerny 9, Cichosz-Dzyga 9, Strzeżek 7, Dereń (libero) - Mielczarek 1, Borończyk 4, Serewis 1.

Inaugurujący set w wykonaniu toruńskich siatkarzy był perfekcyjny. Zdominowali rywali w każdym elemencie gry i zdobywali punkty seriami. Po nieco ponad 20 minutach mogli zapisać sobie wygraną partię.

W drugiej partii sytuacja się odwróciła. Spadła skuteczność Aniołów w ataku, z czego skorzystali rywale, udanie kontratakując. Gospodarze nie byli w stanie odrobić strat.

Trzecia odsłona przypominała pierwszą, ale początkowo już nie z taką dominacją toruńskiej drużyny, która jednak miała kontrolę nad wydarzeniami.

Czwarta partia początkowo była wyrównana. Jednak od stanu 10:9 miejscowi zaczęli budować swoją przewagę. Wygrali cztery kolejne akcje. To był kluczowy moment, bo przeciwnicy byli wyraźnie zrezygnowani, a uskrzydleni gracze Aniołów seriami zdobywali kolejne punkty.

Następny mecz Anioły rozegrają 15 stycznia. Podejmą Lechię Tomaszów Mazowiecki.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

**CUK Anioły zagrały zmienny mecz przeciwko MCKIS, ale ostatecznie i tak triumfowali i są tuż za liderem z Katowic**

**BBTS BIELSKO-BIAŁA - BKS BYDGOSZCZ 3:0 (25:23, 25:18, 28:26)**

**BBTS:** Siek 8, Thelle 2, Tokajuk 9, B. Zawalski 9, Romać 13, Dębski 9, Chmielewski (libero), Bi-niek (libero) - Polok 0, M. Zawalski 3.

**BKS:** Lisicki 12, Siwicki 10, Bieri 5, Mendel 5, Nar-kowicz 8, Rakowski 4, Dzierżyński (libero) - Ra-motowski 1, Kraut 2, Winiarski 0, Goliak 0.

Spotkały się szósty z dziesiątym zespołem, które w tabeli dzieliło osiem punktów. Bydgoszczanie udanie zaczęli 2026 roku, wygrywając na wyjeździe ze Spartą Grodzisk Mazowiecki. Trener Michał Masny i jego podopieczni chcą kontynuować dobrą passę, bo celem jest ciągle najpierw utrzymanie na zapleczu Plus Ligi, a potem awans do play off czyli zajęcie po fazie zasadniczej co najmniej ósmej lokaty. Dodajmy, że nad strefą spadkową

bydgoski zespół ma tylko cztery „oczka” przewagi.

Przez prawie cały pierwszy set bydgoscy siatkarze prowadzili, w pewnym momencie nawet trzema punktami. Niestety, w końcówce spadła ich skuteczność w ataku i to rywale cieszyli się z wygranej.

O porażce w drugiej partii zdecydował fragment od stanu 10:11, w którym podopieczni Masnego przegrali pięć kolejnych akcji. Potem gra kompletnie się posypała i straty tylko rosły.

Trzecia odsłona miała najbardziej zacięty przebieg. Początkowo zespoły grały punkt za punkt. Następnie dwu lub trzypunktową stratę notowali Bydgoszczanie. Jednak nie poddali się. Doprowadzili

do gry na przewagi. W niej mieli nawet szansę na meczbola, ale jej nie wykorzystali. A potem przegrali dwie decydujące akcje i cały mecz.

Bydgoscy zawodnicy mieli słabsze przyjęcie od rywali o 12 procent, zablokowali o pięć akcji mniej i popełnili o pięć błędów więcej. To były główne przyczyny porażki

W następnej kolejce Bydgoszczanie znowu zagrają na wyjeździe. Tym razem z Czarnymi Radom. Mecz w środę 14 stycznia.

**Pozostałe wyniki 18. kolejki:** Mickiewicz Kluczbork - Stal Nysa 3:1 (21:25, 25: 21, 25:21, 25:21), GKS Katowice - MKS Będzin 3:0 (27:25, 25:16, 25:21), Astra Nowa Sól - Lechia Tomaszów Mazowiecki 0:3 (25:27, 21:25, 22:25), Avia Swidnik - Sparta Grodzisk Mazowiecki 3:0 (25:13, 25:15, 25:22), KPS Siedlce - SMS PZPS Spała 3:1 (21:25, 25:13, 26:24, 25:23), Czarni Radom - Necko Augustów 3:0 (25:22, 25:22, 25:17).

1. GKS Katowice	18	43	47:17
2. CUK Anioły Toruń	17	42	44:13
3. Stal Nysa	17	36	43:23
4. Mickiewicz Kluczbork	16	35	40:21
5. MKS Będzin	18	32	41:31
6. BBTS Bielsko-Biała	17	31	38:30
7. MCKIS Jaworzno	16	25	32:32
8. Lechia Tomaszów Maz.	17	25	34:33
9. Avia Swidnik	17	22	29:36
10. KPS Siedlce	17	21	30:40
11. Astra Nowa Sól	17	21	26:35
12. BKS Bydgoszcz	17	20	28:37
13. Czarni Radom	18	19	27:39
14. Necko Augustów	17	17	22:39
15. Sparta Grodzisk Maz.	16	14	20:39
16. SMS PZPS Spała	17	5	11:47

# Karne na Tor-Torze, zwycięstwo w Karwinie

**JP, MK**  
joachim.przybyl@polskapress.pl

**HOKEJ. Kibice w Toruniu od listopada czekali na pokonanie wyżej notowanego rywala w lidze. Blisko było w piątek w meczu z GKS Katowice. Udało się w niedzielę w spotkaniu z Jastrzębiem.**

**KHENERGA TORUŃ - GSK KATOWICE 2:3 (1:0, 1:0, 0:2, d. 0:0, k. 1:2)**

**Bramki:** 1:0 Laitinen - Lewandowski, Baszyrow (15:05), 2:0 Worona - Lewandowski, Laitinen (27:20), 2:1 Monto - Lundegard, Hofman (49:44), 2:2 Hofman - Wronka, Macias (50:30), karne: Sedlak - Lundegard, Anderson.  
**KH Energa:** Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fjodorovs, Lewandowski - Gimiński, M. Kalinowski, Phelps, Maćkowski, Napiórkowski.

W toruńskiej drużynie zadebiutował napastnik Ilia Koreńczuk, do gry wrócił Eryk Schafer, ale nie było Oliwiera Kurnickiego i Kamila Kalinowskiego.

Pierwszy gol padł po kwadransie Na ławkę kar powędrował Ian McNulty, gospodarze cierpliwie rozgrywali przewagę liczebną i wreszcie Vili Laitinen precyzyjnie przymierzył z niebieskiej linii. Strzelec pierwszego gola asystował przy drugim w 28. minucie. Wtedy nacierał GKS, ale torunianie wyprowadzili popisową kontrę, którą zainicjował Fin, a sfinalizował pięknie Oleksij Worona.

Katowiczanie mieli wciąż problemy i kolejne kary wybijały ich z uderzenia. Gospodarzom zabrakło nieco skuteczności w starciach z Michałem Kielem, żeby prowadzić jeszcze wyraźniej. Z drugiej strony, równie dobrze spisywał się Anton Svensson. Bardzo aktywny był wychowanek toruńskiego klubu Bartosz Fraszko, ale za każdym razem górą w tych pojedynkach był szwedzki bramkarz. W 48. minucie w końcu skapitulował, ale sędziowie po analizie wideo uznali, że jeden z graczy GKS był na spalonym.

To był zwiastun dużych tarapatów gospodarzy. Wszystko się pięknie układało do 50 minuty, a potem błyskawicznie runęło. GKS wyrównał w ciągu niespełna minuty po koszarowych błędach toruńskiej defensywy. Do końca meczu obie drużyny miały swoje szanse na rozstrzygającego gola, ale ostatecznie kibice oglądali dogrywkę. W niej torunianie przetrwali karę dla Koreńczuka, znowu kilka razy ratował zespół Svensson. Nie uratował jednak drużyny w karnych, a decydującego gola strzelił Stephen Anderson.

**Pozostałe wyniki 33. kolejki THL:** Cracovia - GKS Tychy 0:4 (0:1, 0:0, 0:3), Unia Oświęcim - JKH GKS Jastrzębie 5:1 (1:1, 3:0, 1:0), Zagłębie Sosnowiec - Polonia Bytom 4:1 (0:0, 1:0, 3:1).

**JKH GKS JASTRZĘBIE - KHENERGA TORUŃ 1:2 (1:0, 0:2, 0:0)**

**Bramki:** 1:0 Urbanowicz - Kietlicki, Ślusarczyk (1:11), 1:1 Baszyrow - Syty (25:27), 1:2 Baszyrow - Syty, Korenczuk (31:16).

**KH Energa:** Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, Korenczuk, Arrak, Sedlak - Jaworski, Schafer, Worona, Fjodorovs, Lewandowski - Gimiński, M. Kalinowski, Phelps, Maćkowski, Napiórkowski.

Mecz odbył się w czeskiej Karwinie bowiem lodowisko Jastor w Jastrzębiu przechodzi generalny remont. Spotkanie rozpoczęło się fatalnie dla ekipy Sami Hirvonena. Już na początku 2. minuty po zespołowej akcji Antona Svenssona pokonał Maciej Urbanowicz. Mimo wielu okazji z obu stron do strzelania kolejnych goli wynik pierwszej tercji nie zmienił się.

Druga odsłona meczu rozpoczęła się od ataków Stalowych Pierników, które w 26. minucie doprowadziły do wyrównania. Karolus Kaarlehto, bramkarz gospodarzy odbił krążek po uderzeniu Mikołaja Sytego, ale przy dobitce Rusłana Baszyrowa był już bezradny. Sześć minut później Torunianie - grając z przewagą dwóch zawodników - wyszli na prowadzenie po drugim голу Baszyrowa. Po kilkudziesięciu sekundach mogło być 1:3, ale Oleksij Worona fatalnie spudłował.

Początek trzeciej serii był bardzo spokojny. Później do głosu doszli nie mający nic do stracenia Jastrzębianie. Svenssona próbowali pokonać Łukasz Nalewajka, Urbanowicz i Peter Bezuska, ale bramkarz Energi nie dał się pokonać. W końcówce goście mogli odskoczyć od rywala na dwie bramki, ale najpierw Danił Kulintsev nie trafił w krążek, a później strzał Worony świetnie obronił Kaarlehto. W 58. minucie na ławkę kar powędrował Adrian Jaworski. Rafał Bernacki, trener JKH wziął czas, wycofał bramkarza, ale Torunianie nie dali sobie wyrwać cennego zwycięstwa.

Inne spotkania 34. kolejki zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Zagłębie Sosnowiec	29	64	108-61
2. Unia Oświęcim	30	62	117-66
3. GKS Katowice	29	60	96-65
4. GKS Tychy	29	55	105-63
5. JKH GKS Jastrzębie	30	50	85-76
6. KH Energa Toruń	31	46	118-100
7. Polonia Bytom	30	38	88-84
8. Cracovia Kraków	29	24	66-118
9. STS Sanok	29	0	34-184

# Sokolanki powalczyły tylko w jednym secie

**Dariusz Knopik**  
dariusz.knopik@polskapress.pl

**SIATKÓWKA. W 13. kolejce Tauron Ligi Sokół & Hagric Mogilno grał na wyjeździe z Budowlanymi Łódź.**

**BUDOWLANI ŁÓDŹ - SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO 3:0 (31:29, 25:18, 25:17)**

**Budowlani:** Planinsek 11, Grabka 5, Drużkowska 15, Lelonkiewicz 2, Honorio 10, Buterez 14, Łysiak (libero) - Storck 3, Siuda, Majkowska 5.  
**Sokół:** Priante 0, Tsitsigianni 6, W. Nowak 7, Kowalska 11, Świętoń 13, Cygan 3, Panczewicz (libero) - Cur-Słomka 2, Stachowicz 0, Brzoska 0, Stronias 0, K. Nowak 0.



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

**Zawodniczki z Mogilna tylko momentami grały jak równe z równymi z rywalkami z Łodzi**

w grze na przewagi także miały swoje okazje, ale zabrakło skuteczności i ostatecznie przegrały.

Druga partia była walka trwała do stanu 17:16. Od tego momentu skuteczność gry zespołu z Mogilna dramatycznie

spadła w każdym elemencie i to była przyczyna porażki.

Podobnie przebiegała trzecia odsłona. Tym razem zawodniczki z Mogilna stawiały się Łodziankom do wyniku 9:8. Potem już tylko były tłem dla rywelek.

Tym meczem sokolanki kończyły maraton trzech meczów w sześć dni.

Tylko w pierwszym secie sokolanki toczyły wyrównaną walkę z dużo wyżej notowanymi rywalkami. Sokolanki prowadziły już 24:22, ale nie wykorzystały szansy na wygraną. Potem

## Krótko

## PIĘKANOŻNA

Kujawsko-pomorskie zespoły grające w Betlic 3. Lidze rozegrały pierwsze mecze kontrolne przed startem rundy wiosennej.

Zawisza Bydgoszcz przegrał 1:2 (0:2) na wyjeździe z I-ligową Polonią Warszawa. Gola dla niebiesko-czarnych zdobył (przy wyniku 0:2) Marcel Strzyżewski. - Zaczęliśmy zbyt bojaźliwie i efektem tego były dwie stracone bramki, których można było uniknąć. W drugiej połowie prezentowaliśmy już dużo lepiej. To był bardzo wartościowy sprawdzian. Sparringi z silnymi zespołami przynoszą wiele dobrego - powiedział Adrian Stawski, trener Zawiszy. Elana Toruń pokonała u siebie 4:0 (1:0) IV-ligową Spartę Brodnica. Rafał Więckowski, szkoleniowiec żółto-niebieskich zdecydował, że - póki co - klub nie będzie ujawniał strzelców goli, ani składu zespołu.

Wda Świecie remisowała 1:1 (1:1) w Chojnicach z rezerwami II-ligowej Chojniczanki. Bramkę dla gości zdobył Konrad Polańczyk. (dk, mk)

## LOTTO

## PIĄTEK, 9.01

## Multi Multi, godz. 14.00

6, 8, 10, 12, 13, [18], 27, 28, 29, 40, 45,

46, 49, 50, 62, 63, 64, 71, 72, 78

## Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 18, 22

## Multi Multi, godz. 22.00

1, 12, 17, 19, 28, 32, 35, 42, 45, 47, 48,

56, 57, 58, 59, [61], 66, 69, 70, 72

## Kaskada, godz. 22.00

6, 8, 9, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 24

## Mini Lotto

1, 11, 15, 19, 29

## Ekstra Pensja

2, 7, 16, 28, 33-2

## Ekstra Premia

2, 6, 9, 31, 33-3

## Eurojackpot

1, 17, 19, 25, 41-6, 12

## SOBOTA, 10.01

## Multi Multi, godz. 14.00

1, 7, 8, 10, 14, 19, 22, 25, [37], 43, 48,

52, 60, 61, 63, 65, 66, 72, 76, 80

## Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 4, 5, 6, 8, 10, 13, 15, 18, 19, 22

## Multi Multi, godz. 22.00

1, 2, 3, 6, 14, 16, 21, [22], 25, 34, 36, 38,

39, 40, 48, 59, 68, 70, 75, 79

## Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 6, 9, 11, 12, 13, 16, 18, 19, 21, 23

## Lotto

3, 4, 7, 8, 14, 26

## Lotto Plus

25, 32, 34, 36, 38, 46

## Mini Lotto

1, 10, 25, 30, 35

## Ekstra Pensja

1, 4, 5, 14, 25-4

## Ekstra Premia

2, 5, 11, 30, 33-3

## NIEDZIELA, 11.01

## Multi Multi, godz. 14.00

12, 16, [21], 22, 23, 30, 32, 46, 48, 51,

52, 55, 57, 63, 64, 69, 72, 74, 75, 77

## Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22

**Koszykówka** Twarde Pierniki nie wykorzystały personalnego osłabienia drużyny z Gdyni

# Anwil słabo zaczął mecz z Treflem. Potem było lepiej, ale koniec był zły

## TREFL SOPOT - ANWIL WŁOCŁAWEK 83:74 (19:18, 10:24, 31:21, 23:11)

**Trefl:** Schenk 19 (3), Zapala 18, Kacinas 11 (1), Goins 9, Addae-Wusu 5 - Suurorg 16 (1), Cowles 5 (1), Kiejzik 0, Nowicki 0.

**Anwil:** Wahl 12, Mucius 10 (1), Lockett 9, Pearson 7 (1), Fridriksson 0 - Michalak 26 (4), Slaughter 8 (1), Kołodziej 2, Borowski 0, Łazarski 0.

Stawka meczu, który kończył pierwszą rundę sezonu zasadniczego, była bardzo wysoka. Anwil, chcąc awansować do turnieju finałowego o Puchar Polski, musiał w Sopocie wygrać. Z kolei gospodarze chcieli zwyciężyć, by być rozstawionym w tych rozgrywkach.

Włocławianie zaczęli słabo. Przegrywali już 6:15, ale zdołali poprawić obronę i byli skuteczniejsi w ataku. Na przełomie pierwszej i drugiej kwarty zanotowali serię 11:0. Dobrą zmianę dał Michał Michalak. W kolejnych minutach kontynuowali swoją dobrą dyspozycję i minutę przed końcem prowadzili 39:27. Dominację przypieczętowali trójką.

Włocławianie po przerwie grali równie skutecznie. W 25. minucie po kolejnej trójce Michalaka prowadzili 56:40. I wtedy... stanęli. Zaczęli tracić punkty i ostatnie minuty były bardzo emocjonujące. W 38. minucie Anwil stracił prowadzenie po trafieniu spod kosza Szymona Zapala. Na dwa wolne Jakuba Schenka trójką odpowiedział Isaiah Mucius. Kolejna akcja to następny rzut zza łuku Kaspera Suurorga. Niestety, Michalak się pomylił zza linii 6,25 m. W odpowiedzi wsadem popisał się Zapala. Kolejne dwa wolne trafił Suurorg. Anwil został dobity



Jakub Schenk i Michał Michalak byli najsukcesyjnymi graczami swoich drużyn

po przechwycie i wsadzie przez Mindaugasa Kacinas, który miał aż 16 zbiórek!

- Cały ten mecz nie był dobry w naszym wykonaniu. Nie graliśmy tak jak chcemy w obronie, co pokazała przede wszystkim druga połowa. Po przerwie Trefl zbierał nam piłki i to dało im wygraną. Popelnialiśmy dużo głupich błędów, wykonywaliśmy niepotrzebne rzuty i to zaważyło na naszej przegranej - podsumował trener Ronen Ginzburg.

W następnej kolejce Anwil zagra na wyjeździe z Górnikiem Wałbrzych.

## ARKA GDYNIA - ARRIVA LOTTO TWARDE PIERNIKI TORUŃ 94:86 (23:29, 30:17, 24:22, 17:18)

**Arka:** Okaruru 18 (1), Zyskowski 15 (3), Garbacz 14 (3), Ramey 13 (2), Hrycaniuk 2 oraz Kowalczyk 17 (4), Barrett 15 (1).

**Arriva Lotto Twarde Pierniki:** Thomasson 21 (5), Persons 10 (1), 9 zb., 9 as., Kulig 11 (1), 8 zb., Langović 8 oraz Kunc 18 (2), Szlachetka 8 (2), Smith 0, Sowiński 0.

Torunianie zaczęli fantastycznie: 4 minuty, 12:3 i aż 8 punktów bezbłędno Noah Thomassona. Amerykanin w 1. kwarcie zdobył aż 15 punktów, trafiając 4 z 5 rzutów za 3, ale cały zespół miał w tym fragmencie blisko 60 procent z gry. W 2. kwarcie osłabiona w tym meczu Arka poprawiła defensywę, początkowo drogę do kosza znajdował jedynie Aljaz Kunc. Jeszcze w 12. minucie było 29:36, a kolejny fragment gospodarze wygrali 14:2! Nieobecne gwiazdy świetnie zastąpił 19-letni Filip Kowalczyk, autor 14 punktów do przerwy. Od tego momentu gospodarze już nie oddali prowadzenia.

- Gratulacje dla Arki, młody Filip Kowalczyk dał rywalom to, czego akurat potrzebowali w tym meczu - stwierdził Srdjan Subotić, trener toruńskiej drużyny. - Powinniśmy wykonać okazję na zwycięstwo w takim meczu. Zabrakło nam trafień z czystych pozycji, gdy byliśmy kilka razy blisko Arki. Wydawało się, że w ostatnich tygodniach nabraliśmy zaufania do tego, co robimy, ale polska liga to często serie wygranych i przegranych. Wszystkie kluby pracują, inwestują pieniądze i to nie jest dla nas łatwy sezon - dodał szkoleniowiec.

Torunianie w następnym meczu zagrają na wyjeździe z MKS Dąbrowa Górnicza.

**Pozostałe wyniki:** GTK Gliwice - Czarni Słupsk 73:85 (14:16, 22:23, 11:25, 26:21), Start Lublin - MKS Dąbrowa Górnicza 81:78 (23:21, 21:27, 18:15, 19:15), King Szczecin - Legia Warszawa 83:81 (25:23, 19:15, 19:25, 20:18), Górniki Wałbrzych - Stal Ostrów Wielkopolski 80:72 (22:25, 21:18, 21:13, 16:16), Dzikie Warszawa - Zastal Zielona Góra i Śląsk Wrocław - Miasto Szkła Krosno zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Arka Gdynia	15	26	+77
2. Trefl Sopot	15	25	+133
3. King Szczecin	15	25	+26
4. Śląsk Wrocław	14	24	+84
5. Legia Warszawa	15	24	+56
6. Górnik Wałbrzych	15	24	+5
7. Anwil Włocławek	15	23	+35
8. Dzikie Warszawa	14	22	+67
9. Zastal Zielona Góra	14	22	+62
10. Stal Ostrów Wlkp.	15	22	-53
11. MKS Dąbrowa Góm.	15	21	-24
12. Arriva Lotto Toruń	15	21	-30
13. Start Lublin	15	21	-105
14. Czarni Słupsk	15	20	-70
15. GTK Gliwice	15	18	-151
16. Miasto Szkła Krosno	14	16	-114

## Dramatyczny mecz i dwie dogrywki. Przełamanie i to na boisku lidera

### Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

**KOSZYKÓWKA. W 18. kolejce 1. Ligi KSK Qemetica Noteć Inowrocław grała na wyjeździe. Rywalem był ŁKS Łódź.**

### ŁKS ŁÓDŹ - KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 82:84 (15:22, 18:14, 15:15, 19:16, 6:6, 9:11)

**ŁKS:** Ponitka 32 (1), Lewandowski 19 (3), Collins 12 (1), Szymański 10, Antypov 0 - Keller 5 (1), Motylewski 4, Urban 0, Sewioł 0, Kulon 0.

**Noteć:** Frye 8 (2), Ciesielski 7 (1), Rompa 7, Sobiech 5, Trubacz 4 (1) - Czujkowski 15 (3), Harris 14 (2), Mitrović 12 (2), Lis 6 (2), Grzesiak 6.

Inowrocławianie czekają na zwycięstwo ponad miesiąc. Przegrali cztery ostatnie mecze, w tym dwa pod wodzą nowego trenera Krzysztofa Szubargi. W ostatnich dniach klub poinformował o zakończeniu współpracy z Cameronem Hamiltonem. Jednocześnie nowym graczem Noteci został Serb Luka Mitrović. To 30-letni rozgrywający. Noteć kapitalnie zaczęła mecz w Łodzi. Prowadziła 5:0, 10:2 i 20:10 po trójkach Damiana Ciesielskiego, Dylana Frye i Mitrović. Potem gra się wyrównała i prowadzenie przechodziło

z rąk do rąk. Koszykarze z Inowrocławia zapewnili sobie grę w dogrywce kiedy 9 sekund przed końcem trafił Alan Czujkowski i doprowadził do remisu 67:67. W pierwszej dogrywce to zawodnicy Noteci stracili szansę na wygraną po tym jak kosza zdobył Marcel Ponitka. W kolejnym dodatkowym czasie gry wygraną zapewnił rzutem wolnym Radosław Turbacz. Sensacja stała się faktem. W ekipie z Inowrocławia wielka radość.

W następnej kolejce Noteć podejmie AZS Politechnika Opolska.

Mecz Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Polonia Leszno zakończył się po zamknięciu wydania. Szczegóły na naszej stronie internetowej.

**Pozostałe wyniki:** Resovia Rzeszów - SKS Starogard Gdański 89:75 (25:17, 18:22, 22:12, 24:24), Kotwica Kołobrzeg - WKKActive Hotel Wrocław 76:82 (14:15, 23:18, 19:24, 20:25), Basket Poznań - GKS Tychy 82:71 (14:16, 24:17, 22:20, 22:18), AZS Politechnika Opolska - Polonia Warszawa 78:84 (16:21, 27:27, 18:17, 17:19), Decca Pelplin - Miners Katowice 80:73 (24:21, 17:23, 20:23, 19:6), Żubry Białystok - Sokół Łańcut zakończył się po zamknięciu wydania. ©

1. ŁKS Łódź	17	30	+163
2. SKS Starogard Gdański	17	30	+99
3. Enea Abramczyk Astoria	16	29	+213
4. Decca Pelplin	17	29	+92
5. Spójnia Stargard	16	26	+56
6. GKS Tychy	17	26	-29
7. Polonia Warszawa	17	26	-65
8. Basket Poznań	15	25	+22
9. Resovia Rzeszów	17	25	+13
10. WKK AH Wrocław	17	25	-20
11. Sokół Łańcut	16	25	-38
12. Polonia Leszno	16	24	-43
13. Kotwica Kołobrzeg	17	23	-8
14. KSK Qemetica Noteć	17	23	-101
15. AZS Politechnika Op.	17	22	-38
16. Miners Katowice	17	21	-112
17. Żubry Białystok	16	17	-204

# Prawdziwy przełom w leczeniu stwardnienia zanikowego bocznego

Katarzyna Wąs-Zaniuk  
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

**Polska wkracza w nową erę opieki nad pacjentami z ALS. Opublikowano krajowe kompleksowe wytyczne dotyczące diagnostyki klinicznej i genetycznej, w tym poradnictwa genetycznego dla rodzin.**

Dzięki szybkiemu rozpoznaniu genetycznej postaci ALS możliwe jest teraz stosowanie pierwszych terapii celowanych na mutacje w genie SOD1 – to prawdziwy przełom w leczeniu tej ciężkiej i szybko postępującej choroby.

## Ile osób w Polsce choruje na stwardnienie zanikowe boczne?

Stwardnienie zanikowe boczne (łac. sclerosis lateralis amyotrophica - SLA, ang. amyotrophic lateral sclerosis - ALS) to rzadkie, nerwowo-mięśniowe schorzenie o charakterze neurodegeneracyjnym. Charakteryzuje się ciężkim i postępującym przebiegiem.

W naszym kraju z ALS zmagają się blisko 2700-3000 osób. Każdego roku diagnozę słyszy około 800 osób, z tej liczby około 100 osób ma mutację w genie SOD1. Na świecie liczba pacjentów z tym schorzeniem szacowana jest na około 300 tys.

## Pierwsze w Polsce wytyczne

W najnowszym numerze „Przeglądu Neurologicznego” opublikowano pierwsze w Polsce wytyczne dotyczące diagnostyki klinicznej i genetycznej stwardnienia bocznego zanikowego (ALS), zatytułowane „Diagnostyka kliniczna i genetyczna stwardnienia bocznego zanikowego – zalecenia praktyczne”.

Dokument opracowały prof. Magdalena Kuźma-Kozakiewicz z Katedry i Kliniki Neurologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego oraz dr hab. Maria Jędrzejowska z Zakładu Genetyki Medycznej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie. Wytyczne wprowadzają nowe standardy postępowania w ALS i podkreślają rosnącą rolę badań genetycznych, jednocześnie pozostając w zgodzie z międzynarodowymi zaleceniami, w tym amerykańskimi wytycznymi z 2023 roku.

– Oczywiście, aby możliwe było jak najszybsze wykonanie badań genetycznych, pacjent musi mieć wcześniej ustalone rozpoznanie ALS. Szybka i prawidłowa diagnostyka, w tym ge-



**Polska wprowadza wytyczne w diagnostyce stwardnienia zanikowego bocznego i terapię celowaną. To prawdziwy przełom w leczeniu stwardnienia zanikowego bocznego**

netyczna, umożliwia zaproponowanie choremu leczenia modyfikującego przebieg choroby oraz zapewnienie opieki multidyscyplinarnej. Co istotne, badania genetyczne pozwalają na identyfikację grupy osób z mutacją w genie SOD1. Tym chorym już od 1 października możemy zaproponować leczenie przyczynowe z wykorzystaniem tofersenu. Neurologzy powinni więc otrzymać praktyczne narzędzia, które pozwolą im szybciej i sprawniej diagnozować stwardnienie zanikowe boczne (ALS). Mamy nadzieję, że takim właśnie narzędziem staną się opracowane przez nas wytyczne – mówi prof. Magdalena Kuźma-Kozakiewicz.

Nowe wytyczne opierają się na kryteriach Gold Coast, które obecnie uznawane są za najprostsze i najbardziej jednoznaczne zasady diagnozowania ALS. Zgodnie z nimi, rozpoznanie choroby wymaga stwierdzenia postępującego niedowładu oraz obecności cech uszkodzenia zarówno ośrodkowego, jak i obwodowego układu nerwowego w co najmniej jednym obszarze, albo stwierdzenia objawów uszkodzenia obwodowego neuronu ruchowego w dwóch różnych obszarach. Równocześnie niezbędne jest wykluczenie innych schorzeń, które mogłyby wywoływać podobne objawy.

Ważnym elementem zaleceń jest również zapewnienie

poradnictwa genetycznego nie tylko pacjentowi z wykrytym nieprawidłowym wariantem genetycznym związanym z ALS, ale także jego bliskim członkom rodziny.

– Polskie wytyczne zwracają uwagę na potrzebę wykonania diagnostyki genetycznej i zawierają praktyczne wskazówki dla neurologów dotyczące prawidłowego zlecenia takich badań w polskich realiach – dodaje prof. Kuźma-Kozakiewicz.

## Za większość przypadków odpowiadają mutacje w czterech genach

Około 15 proc. przypadków ALS ma podłoże genetyczne, wynikające z mutacji pojedynczych genów. W zdecydowanej większości zachorowań przyczyna pozostaje nieznana, a choroba ma charakter sporadyczny. ALS może też występować w formie rodzinnej, gdy w historii rodziny pacjenta pojawiały się już podobne przypadki.

– W postaci rodzinnej znacznie częściej identyfikujemy genetyczne podłoże schorzenia – w około 75 proc. przypadków. W postaci sporadycznej odsetek ten wynosi około 7 proc. To wcale nie jest mała grupa, ponieważ postać sporadyczna występuje znacznie częściej. Nie możemy więc w diagnostyce genetycznej koncentrować się wyłącznie na osobach z obciążonym wywiadem rodzinnym.

Zlecenie badań genetycznych jest konieczne w przypadku każdego chorego, tym bardziej że mamy dziś skuteczną terapię dla grupy pacjentów z patologicznym wariantem (tzw. mutacją) konkretnego genu. Musimy tych chorych zidentyfikować – podkreśla prof. Kuźma-Kozakiewicz.

Większość przypadków ALS o podłożu genetycznym wynika z mutacji w czterech genach: C9orf72, SOD1, TARDBP i FUS, które powinny być uwzględnione w badaniach genetycznych.

W Polsce diagnostyka ALS zazwyczaj zajmuje około roku, co jest stosunkowo długo, zwłaszcza na szybki postęp choroby. Dla niektórych pacjentów, u których wykryto mutację w genie SOD1, pojawiła się jednak możliwość spowolnienia rozwoju choroby dzięki tofersenowi – pierwszej w Unii Europejskiej terapii molekularnej ukierunkowanej na leczenie SOD1-ALS.

## Podstępne objawy i szybki przebieg choroby

W przebiegu stwardnienia zanikowego bocznego dochodzi do uszkodzenia neuronu ruchowego, a więc tej części układu nerwowego, która odpowiada za kontrolę ruchu.

– Choroba nie upośledza czucia, rozumienia ani funkcjonowania poznawczego, nie wpływa także na osobowość

pacjenta. Wraz z postępem schorzenia chory traci jednak możliwość samodzielnego poruszania się. ALS rozwija się na tyle podstępnie, że trudno jednoznacznie wskazać początek procesu chorobowego. W większości przypadków pierwszymi symptomami są osłabienie jednej ręki lub nogi. Początkowe objawy zwykle nie są specyficzne ani nasilone. Pacjent może przez dłuższy czas nie zdawać sobie sprawy z tego, że dolegliwości, których doświadcza, są wynikiem choroby – wyjaśnia prof. Magdalena Kuźma-Kozakiewicz z Katedry i Kliniki Neurologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Stwardnienie zanikowe boczne (ALS) to ciężka i szybko postępująca choroba. Przeciętna długość życia po pojawieniu się pierwszych objawów wynosi od 3 do 5 lat.

W późniejszych stadiach choroba prowadzi do porażenia wszystkich kończyn oraz zaburzeń oddychania, mowy i połykania. Najczęstszą przyczyną śmierci jest niewydolność oddechowa.

– Na zaawansowanym stadium choroby część pacjentów rozwija tzw. zespół zamknięcia. Chory, choć pozostaje w pełni emocjonalnie i intelektualnie sobą, może komunikować się z otoczeniem jedynie za pomocą ruchów gałek ocznych – mówi prof. Magdalena Kuźma-Kozakiewicz.

## Czy imbir może pomóc w rwie kulszowej?

Katarzyna Wąs-Zaniuk  
katarzyna.was-zaniuk@polskapress.pl

**Czy zwykła przyprawa ze sklepu może zmniejszyć ból pleców? Okazuje się, że imbir ma więcej do zaoferowania niż ci się wydaje.**

Wiele osób sięga po naturalne wsparcie, gdy odczuwa dolegliwości, takie jak ból pleców czy rwa kulszowa.

## Imbir jako wsparcie w walce z bólem pleców i rwą kulszową?

Czy popularny produkt, jakim jest imbir, może być skutecznym w leczeniu bólu? Na to pytanie postanowił odpowiedzieć lekarz Andrzej Kroszczyński, specjalista rehabilitacji medycznej.

– Czy imbir może pomóc w bólu? Imbir działa przeciwzapalnie, a zapalenie jest jedną z przyczyn bólu pleców i rwy kulszowej. Badania wykazały, że spożywanie imbiru może znacząco zmniejszyć ból. Ta przyprawa ma też działanie termogeniczne, przez co pomaga schudnąć. Pozbycie się niepotrzebnych kilogramów zmniejsza obciążenie na kręgosłup oraz na stawy. Imbir poprawia kontrolę poziomu cukru we krwi. Jest to ważne, gdyż cukrzyca ma negatywny wpływ na zdrowie kręgosłupa i stawów. Przyprawa ma też korzystny wpływ na przewód pokarmowy, przez co zwiększa przyswajanie składników odżywczych – wyjaśnia ekspert.

## Czy imbir naprawdę pomaga uśmierzyć ból?

Powszechnie stosowana przyprawa skrywa w sobie właściwości, które mogą wspierać zdrowie. Imbir działa przeciwzapalnie i antyoksydacyjnie, co pomaga łagodzić ból.

Mechanizm jest prosty – hamuje enzymy COX i LOX odpowiedzialne za powstawanie prostaglandyn, zmniejszając stan zapalny w tkankach. Dodatkowo wpływa na receptory nerwowe, odpowiedzialne za odczuwanie bólu, dzięki czemu sygnały bólowe docierają do mózgu w mniejszym natężeniu.

W badaniu klinicznym przeprowadzonym w 2019 roku oceniano wpływ codziennej suplementacji imbiru u pacjentów z reumatoidalnym zapaleniem stawów. Uczestnicy przyjmowali 1500 mg sproszkowanego imbiru dziennie przez 12 tygodni. Wyniki pokazały, że taka suplementacja prowadziła do istotnego zmniejszenia aktywności choroby, w tym obniżenia markerów stanu zapalnego oraz subiektywnego odczucia bólu i sztywności stawów.

## DROBNE

## Nieruchomości

## MIESZKANIA - SPRZEDAM

73 m<sup>2</sup>, parter, Rubinkowo II 502141457

## Praca

## ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy  
w Niemczech, 790-480-590

## Zdrowie

## STOMATOLOGIA

NAPRAWA protez Wyszyńskiego  
11A/61 tel. 56 645 45 72

## Usługi

## BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY Ogrodzenia Zadaszenia  
Kraty Okienne ROMEX 606 464 268BUDOWY i remonty 608-071-593,  
Toruń i powiat

## KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

## Turystyka

## KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus Wielkanocny,  
1400 zł, w górach koło Wadowic,  
tel.: 501-642-492

## Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI, 881-934-948

## Rolnicze

## MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny  
rolne. Tel. 535135507.

## AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

## Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz  
bez wychodzenia z domu  
przez Internetowe  
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

## AUTOREKLAMA

aktualne  
z całej Polski  
przetarginasze  
komunikaty.pl

## REKLAMA

0011459872

REKLAMA

0011456640

Wydział Gospodarki Nieruchomościami  
Urzędu Miasta Toruniainformuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej  
126 b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz  
dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do  
wydzierżawienia.Informacja o nieruchomościach stanowiących własność  
Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. gen. J. Hallera, działka geodezyjna nr 2/7 z obrębem  
74 o powierzchni 36 m<sup>2</sup>, grunt przeznaczony pod funkcje  
uzupełnienia posiadanej nieruchomości,
2. ul. Szosa Lubicka 15C, działka geodezyjna nr 61/6  
z obrębem 23 o powierzchni 20 m<sup>2</sup>, grunt przeznaczony pod  
lokalizację boksów garażowych.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane  
w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu  
56 61 18 539.

„ALPA”

## Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:  
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41  
ul. Podgórna 16  
ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ [www.alpa.com.pl](http://www.alpa.com.pl)

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią usługę.

0011460201

Panu  
Dariuszowi Sokołowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Taty**

składa

Spółeczność Zespołu Szkół,  
CKU w Gronowie

0011460735

Naszej Koleżance  
dr Bożenie Budny

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Córki**

składają

Zarząd i Pracownicy  
Przychodni Rudak-Med  
oraz Przychodni przy ul. Przesmyk w Toruniu

0011460644

Wyrazy głębokiego współczucia  
dla Pani  
Żanetty Gawarkiewicz

członka SKO w Toruniu

z powodu śmierci

**Ojca**

składają

Prezes i pracownicy  
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Toruniu

AUTOPROMOCJA

0010738404

Zleć nekrologi,  
ogłoszenia drobne,  
życzenia

Biuro ogłoszeń Nowości Dziennika Toruńskiego:

Toruń, czynne: pn.-pt. 8-16

ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137

e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

## Zmiany w narządach

W chorobach reumatoidalnych, występują zmiany w narządach wewnętrznych. Szczególnie dotknięte są nerki, serce i płuca. Także naczynia wieńcowe bywają miejscem toczącego się procesu zapalnego.

Objawy schorzeń reumatoidalnych:

- ▶ **Ogólne:** gorączka, utrata masy ciała, nocne poty, osłabienie, uczucie rozbicia.
- ▶ **Narządowe:** bóle stawów, utrudnienie i ograniczenie ruchów, sztywność (zwłaszcza poranna) stawów, obrzęki i (czasem) zaczerwienienie.



W chorobach reumatoidalnych miejscem procesów zapalnych bywa również skóra i tkanka podskórna, bo jest w niej bardzo dużo tkanki łącznej.

# Reumatyzmy jakież łupią...

▶▶ Blisko 30 proc. Polaków cierpi z powodu bólów kostno-stawowych

Maja Erdmann

**Słowo „reumatyzm” istnieje tylko w języku potocznym, profesjonalści mówią o dolegliwościach reumatycznych.**

Zalicza się do nich bóle mięśni i bóle stawów wraz z obrzękami, zaczerwienieniem oraz towarzyszącymi im zaburzeniami w funkcjonowaniu narządu ruchu. Te wszystkie schorzenia mają jedną wspólną cechę. Są to procesy patologiczne, takie jak zmiany zapalne,

które świadczą o nieprawidłowych oddziaływaniach układu immunologicznego w tkance łącznej.

Do najczęściej występujących chorób reumatycznych należy przede wszystkim reumatoidalne zapalenie stawów oraz zesztywniające zapalenie stawów kręgosłupa, zespół Reitera czy łuszczycowe zapalenie stawów.

### Przyczyny

Mówi się o roli wirusów aktywujących układ immunologiczny, który zwraca się przeciw własnym tkankom, jednak naukowcy pewności nie mają. Pod lupą lekarzy są

również predyspozycje rodzinne. Już ustalono związki poszczególnych chorób z obecnością określonych antygenów.

W przyczynach chorób reumatycznych zasadniczą rolę odgrywa układ immunologiczny, który w wyniku pobudzenia przejawia objawy agresji wobec tkanki łącznej.

### RZS i ZZK

Dla RZS charakterystyczne są zmiany w drobnych stawach dłoni, powodujące przykurcze palców z zanikami drobnych mięśni, odpowiedzialnych za precyzję ruchów.

W zesztywniającym zapaleniu stawów kręgosłupa charakterystyczne jest przygięcie grzbietu.

Miejscem procesów zapalnych bywa również skóra i tkanka podskórna, bo jest w niej bardzo dużo tkanki łącznej. W reumatoidalnym zapaleniu stawów charakterystyczne są guzki reumatoidalne zlokalizowane w ścięgnach i pod skórą.

### Problemy diagnostyczne

Dla większości chorób charakterystyczne jest podwyższone OB, rośnie stężenie tzw. białka ostrej fazy (CRP), nierzadka jest niedokrwistość i obniżona liczba białych krwinek. W diagnostyce bardzo duże znaczenie mają badania immunologiczne. W chorobach autoagresywnych wykrywa się również obecność przeciwciał przeciwjądrowych, skierowanych przeciw DNA.

W chorobach autoagresywnych wykrywa się również obecność przeciwciał przeciwjądrowych, skierowanych przeciw DNA.

### Leczenie

Stosuje się głównie leczenie objawowe, ponieważ nie poznano dotąd przyczyn tych dolegliwości - farmakoterapia z fizykoterapią i rehabilitacją ruchową. W zaawansowanych stanach potrzebna jest interwencja chirurgiczna. ©

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona  
**zdrowia**

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

**NOWOŚCI**  
DZIENNIK TORUŃSKI

Środa  
jest dla zdrowia

nowosci.com.pl

REKLAMA

0011443507

**REZONANS MAGNETYCZNY**  
**7 DNI W TYGODNIU**

ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ

OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI

„**TOMOGRAF**”  
ul. Kościuszki 71, Toruń

Rejestracja badań odpłatnych:  
601 261 986, 22 276 24 40

rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

REKLAMA 0011456671

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA  
PRAKTYKA LEKARSKA

**GABINET  
PSYCHIATRYCZNY**  
ARKADIUSZ SZMAŃDA

87-100 Toruń,  
ul. Stefana Srebrnego 1  
rejestracja  
tel. 56 62 10 811, 516 138 555  
wizyty domowe 601 959 392

AUTOREKLAMA

**strefa  
EDUKACJI**

Edukacja  
w najwyższym stopniu

strefaeducacji.pl

AUTOPROMOCJA

009500638

**Strefa Biznesu**

**NAJWIĘKSZY  
REGIONALIZOWANY  
SERWIS GOSPODARCZY  
W POLSCE**

- ✔ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✔ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✔ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

## Uroki zimy w całej okazałości

**Odzwycailiśmy się od prawdziwych zim. Najwięcej uciechy mają najmłodszy Torunianie, ale i starsze pokolenia doceniać powinny mroźne powietrze i przepiękne, śnieżne pejzaże.**

Lodowisko w Czerniewicach przeżywa oblężenie, bo nie dość że darmowe, to jeszcze bardzo, bardzo bezpieczne, bo zostało wylane na boisku.

W niedzielę 11 stycznia wielkiego mrozu nie było. Odpuścił dzień wcześniej. Na parking przy Grudziądzkiej zjechało kilkunastu wystawców, którzy urządzili tu swoje stoiska. Przeznaczone pod nie miejsca postojowe na parkingu musieli nieco oczyścić ze śniegu. Syzyfowa to była praca, bo jednocześnie leciał on z nieba...ale to miłośnikom pchlego targu nie przeszkadzało. Za to nad Wisłą było tego dnia było zimowo-bajecznie. ©©



Osiedlowe lodowisko w Czerniewicach tętni życiem



Mieszkańcy młodzi i starsi korzystają z uroków zimy



Toruński Aniołek ubrany w szalik i czapkę gotowy na dłuższą śnieżną zimę?



Wisła w pełnym słońcu ma zimą niepokojący urok



Na pchlim targu też znaleźć można sezonowe perełki. Takie hokejówki to kawał historii



Nawet tęgie zimno nie odstraszy prawdziwych pasjonatów od sprawdzenia stoisk